NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. L
Rok IX. Kraków, niedziela 25 lipca 1926 Nr. 166

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: ...zeszkowej 7. ...n. telefonu 279. — Konto czekow... akowie 400.630.
Nakładem Spółki „...ENNIK“
Wszelkie komunikaty należ... do Administracji.
Komunikaty przesłane ...zględnione.
Rękopisów redakcja nie zwra... ja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjm... 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Zwycięstwo czy klęska?

Kraków, 24 lipca.

(b) Jesteśmy już więc po gorącej batalji sejmowej o zmianę Konstytucji i o pełnomocnictwa dla rządu. Czy rząd wyszedł z tej batalji zwycięsko? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Zależy to bowiem wyłącznie od... kąta widzenia. „Nowa Reforma“ pisze o „sukcesie rządu“, natomiast „Głos Narodu“ konstatuje, że „rząd wychodzi z dyskusji sejmowej z osłabionym autorytetem“, a „Słowo Polskie“ charakteryzuje rezultat usiłowań rządu około reformy ustroju państwowego w dosadny sposób: „Góra urodziła mysz“.

Jeśli zechcemy objektywnie osądzić sytuację, to będziemy musieli powiedzieć, że — formalnie rzecz biorąc — rząd odniósł bezwątpienia sukces dość duży. Ponieważ z prawa veta rząd cichaczem zrezygnował, przeto w czwartkowem trzeciem czytaniu nad ustawą o zmianie Konstytucji właściwie wszystko, czego chciał, osiągnął — zyskując przedewszystkiem prawo dekretowania. Tak wygląda sprawa ze strony formalnej. Merytorycznie przedstawia się jednak trochę inaczej.

O pewnym tajnym pakcie, zawartym na rzecz rządu przez stronnictwa prawicowe z jednej a Wyzwolenie z drugiej strony — już wczoraj donosiliśmy. Oto za cenę udzielenia rządowi praw dekretowania ustaw pod nieobecność Sejmu uzyskała prawica dwie cenne koncesje w ustawie o pełnomocnictwach. Te dwie koncesje — włączenie do zakresu pełnomocnictw ustawodawstwa socjalnego, a wyłączenie zeń ustawodawstwa językowego i szkolnego — czynią zwycięstwo rządu przewrotu majowego mocno problematycznem. Jeśli to jeszcze można nazwać zwycięstwem, to jest ono jednak okupione takiemi koncesjami, które całą jego wartość stawiają pod wielkim znakiem zapytania. Rząd znajdował się, jak się zdaje, w sytuacji bez wyjścia, a chcąc ratować moralny swój prestiż, musiał zgodzić się na spaczenie ustawy o pełnomocnictwach. W rezultacie sytuacja jest więc taka, że rząd odniósł „sukces“, ale lewica, a zwłaszcza PPS, poniosła dotkliwą klęskę wskutek „upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie (także i) świadczeń społecznych“ i to aż „do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu“. Całe ustawodawstwo socjalne zostało w ten sposób zagrożone, bo, jakkolwiek do dzisiejszego rządu można żywić pełne zaufanie, to jednak nie wiemy wcale, czy aż „do dnia ukonstytuowania się nowego Sejmu“ rząd ten nie ulegnie rekonstrukcji lub wręcz... dymisji.

Prawica jeszcze i drugie osiągnęła zwycięstwo — nad mniejszościami narodowemi. Bo jak w jej interesie leżało, aby „obdarzyć“ Prezydenta Rzeczypospolitej prawem wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie świadczeń społecznych, tak samo było intencją prawicy, aby co do ustaw językowych i szkolnych prawo to Prezydentowi — odebrać. Zupełnie proste: dzisiejszy rząd p. Bartla ustawodawstwa socjalnego nie wypaczy, dlatego niech ma po temu prawo, bo rząd, następny może zeń skorzystać; — ponieważ zaś, z drugiej strony, dzisiejszy rząd p. Bartla nosił się z zamiarem poprawienia obowiązującego ustawodawstwa językowego i szkolnego na rzecz i w interesie mniejszości narodowych, przeto należało mu możność tę — odebrać.

Tak więc rząd zwyciężył na papierze, a prawica — faktycznie. Na polu poprawy stosunków mniejszości narodowych ma rząd ręce skrępowane. Dając je sobie skrępować — rząd skapitulował przed reakcyjną większością Sejmu. Nie osiągnęła większość ta wszystkiego, czego chciała, — zwłaszcza na polu ordynacji wyborczej (zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu wyłączone są z zakresu pełnomocnictw!) — ale osiągnęła dość wiele. W każdym razie tyle, że dzisiaj, po długiej, burzliwej kampanji sejmowej, w prawdziwym jest się kłopocie, gdy się ma określić, kto właściwie wyszedł z niej zwycięzcą. Powtarzamy — rząd zwyciężył na papierze, w Dzienniku Ustaw, ale de facto zwyciężyła prawica. Lewica i mniejszości narodowe poniosły klęskę. Należy prawdzie spojrzeć w oczy. Prawica będzie stale w Polsce zwyciężała, dopóty będziemy mieli bezlik partyjek lewicowych, związki naprawy Rzeczypospolitej, piłsudczyków, strzelców, inteligencję radykalną itp. — zamiast... demokracji.

Piątkowe posiedzenie Senatu

Sprawa obrotu pieniężnego z zagranicą. — Pożyczka dolarowa. — Przedłużenie terminu zdawania egzaminów doktorskich. — Nieuczciwa konkurencja

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 23, 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu, po referacie sen. Lubińskiego, przyjęto bez zmian ustawę o ratyfikacji przystąpienia Polski do Czerwonego Krzyża i rezolucję wzywającą rząd, aby w najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy, regulującej prawa Czerwonego Krzyża w Polsce.

Następnie sen. Szarski referował projekt noweli do ustawy o uprawnienia dla min. skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotu obcych walut w kraju i proponował przyjęcie noweli bez zmian. — Zdania w tej sprawie były podzielone. Sprawozdawca był zdania, że w okresie kiedy pieniądz krajowy traci wartość, przepisy nie przynoszą pożytku a kiedy pieniądz jest ustabilizowany, są zbyteczne. Wskutek pewnych zakazów powstaje handel niedozwolony obcą walutą, a więc czarna giełda.

Senat uchwalił ustawę bez zmiany.

Z kolei sen. Krzyżanowski referował ustawę o podatku od lokali.

Sen. Koerner (Koło Żyd.) zgłosił dodatek do art. 5 ustawy tej treści, że podatek od lokali pobierany na rzecz miast, ma być użyty wyłącznie na cele rozbudowy tych miast. Poprawkę tę uchwalono.

Sen. Szereszewski (Koło Żyd.) wskazuje na to że ze względu, iż ustawa ma wejść w życie z dniem 1 sierpnia, a więc w środku roku budżetowego, miasta zostaną pozbawione dochodów wykazanych w budżecie wskutek dopiero co uchwalonej poprawki sen. Koernera, proponuje więc, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku. — Poprawkę tę uchwalono.

Następnie sen. Baliński referował projekt ustawy karno skarbowej i proponuje imieniem komisji senackiej skreślenie art. 5, że usprawiedliwiona nieznajomość przepisów wymienionych w tej ustawie uwalnia od ponoszenia odpowiedzialności. Ponadto proponuje, by ustawa obowiązywała od dnia 1 stycznia 1927 r. Ustawę przyjęto wraz z poprawką referenta.

Z kolei sen. Szereszewski referował ustawę o pożyczce dolarowej. Jest to pożyczka 6 miljonów dolarów, która wpłynęła uprzednio do kas państwowych z wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Komisja proponowała zmianę, by min. skarbu mógł wydać spółce tej obligacje. Ustawę wraz ze zmianą komisji uchwalono.

Po przerwie obiadowej sen. Wysłouch przedłożył nowelę do ustawy o szkołach akademickich, oraz poprawkę do art. 14 który prolonguje do dnia 31 stycznia 1928 r studja wedle dawnej ordynacji. Przez to umożliwia się starszym akademikom uzyskanie doktoratów na wydziale prawniczym i lekarskim. W myśl wniosku komisji senat uchwalił ustawę bez zmian.

Z kolei sen. Raczkowski referował ustawę o nieuczciwej konkurencji.

Sen. Adelman zgłosił poprawkę do art. 8 aby pewne towary w handlu detalicznym niemusiały być sprzedawane w oznaczonych jednostkach, tylko by fabryka dostarczała je w tych jednostkach.

Sen. Ringel zgłosił poprawkę, aby do przyjęcia o nieuczciwej konkurencji zaliczano także publiczne nawoływanie do niezawierania umów z pewnemi przedsiębiorstwami, wychodząc z założenia, że bojkot jest bronią silniejszych wobec słabszych. Bojkot stosowany wobec Żydów jest anachronizmem.

Ustawę przyjęto wraz z poprawką sen. Adelmana.

Przystąpiono do dyskusji nad interpelacją, zgłoszoną przez Koło Żydowskie, Klub Pracy, Wyzwolenie i PPS do ministra sprawiedliwości i min. spr. wewn. w sprawie inspektora policji lwowskiej Łukomskiego, oraz w sprawie prokuratora Maliny, sędziego Rutki i protokolanta Piotrowskiego, znanych z procesu Steigera.

Na wniosek sen. Ringla odroczono dyskusję nad

interpelacją i odesłano ją do komisji prawniczej gdzie rząd udzieli wyjaśnień.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły piątek.

Komisja dla badania sprawy wydzierżawienia mon. zapałczanego

Referent żąda postawienia b. min. Grabskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 23. 7 Sin. W dniach 20, 21 i 23 bm. obradowała nadzwyczajna sejmowa komisja zwołana dla szczegółowego zbadani sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Referował pos. Wyrzykowski (Wyzw.) W poiedzeniach uczestniczyli przedstawiciele min. skarbu, handlu i przemysłu, robót publicznych, Najwyższej Izby kontroli państwa i Generalnej prokuratorji. W szczegółowym referacie referent przedstawił szczegóły umowy i okoliczności towarzyszące jej zawarciu. Specjalną uwagę poświęcono sprawie oszacowania objektów fabrycznych, przyczem okazały się rażące sprzeczności w oszacowaniu wartości objektów przez komisje wojewódzkie i przez szwedzkich rzeczoznawców. P oreferacie zabrali głos przedstawiciele Generalnej prokuratorji i Najwyższej Izby kontroli i wymienionych ministerstw.

Na dzisiejszem posiedzeniu referent przedstawił tezy swego referatu i wynikające stąd wnioski:

1) o Postawienie b. premjera i min. skarbu Władysława Grabskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu za przekroczenie ustawy konstytucyjnej i zawieranie szkodliwej dla państwa i społeczeństwa umowy,

2) o pociągnięcie do odpowiedzialności urzędników państwowych winę ponoszących, którzy przy zawieraniu tej umowy byli czynni,

3) o poddanie umowy ocenie sił fachowych celem ewentualnego zrewidowania jej.

Następne posiedzenie, na którem komisja obradować będzie nad temi wnioskami, odbędzie się 30 bm.

——o§o——

Sprawa sekwestru — prywatnych kwot

w instytucjach kredytowych

osób zalegających z zapłatą podatków

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 23 7. Sin. Wobec pojawienia się w niektórych pismach wiadomości, że min. skarbu wydało okólnik do urzędów podatkowych w sprawie sekwestrowania w instytucjach kredytowych a także w PKO pieniędzy osób zalegających z zapłatą podatków, min. skarbu wyjaśnia, że na zasadzie par. 2 art. 16 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowego podatku i opłat skarbowych, władze skarbowe mają prawo przeprowadzenia zajęcia pretensji dłużnika lub innych jego praw u osób trzecich jeżeli pretensje te lub prawa nie są hipotecznie zabezpieczone.

Na obszarze b. zaboru austrjackiego dozwolone to było w drodze sądowej. Nie jest wykluczone, że niektóre urzędy skarbowe uciekały się do tego rodzaju egzekwowania pieniędzy w instytucjach kredytowych. Min. skarbu jednak zaznacza, że specjalnych zarządzeń w tym względzie nie wydało, a w szczególności co do kont PKO. Ponadto min. skarbu wyjaśnia, że wedle owej instrukcji, wyłączone są z pod zajęcia sumy oszczędnościowe do wysokości 2 i pół tysiąca zł.

O uproszczenie postępowania przy wydawaniu paszportów zagr.

Interwencja Koła Żydowskiego u prem. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 7. (Sin.) Sen. Ringel z Koła Żydowskiego interwenjował dziś u premjera Bartla w sprawie paszportów zagranicznych, powołując się przytem na uchwaloną przez Senat rezolucję, żądającą obniżenia opłat paszportowych i uproszczenia postępowania przy wydawaniu paszportów ulgowych. Sen. Ringel prosił p. ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń. Sen. Ringel zaznaczył jeszcze że przy wydawaniu paszportów ulgowych, petenci natrafiają nadal na znaczne trudności, urzędy zdrowia domagają się świadectw, że petenci leczyli się w uzdrowiskach krajowych. Zaproponował ponadto, by zaprowadzono 3 kategorje paszportów, po zł. 500, 250 i 100, odpowiednio do majątku i stopy podatku dochodowego petenta.

W odpowiedzi p. premjer oświadczył, że sprawa paszportów ulgowych była przedmiotem narad rady ministrów pod jego przewodnictwem. Przyjęto cały szereg uchwał w tym kierunku. W najbliższych dniach min. spraw wewn. wyda przepisy w kierunku uproszczenia postępowania przy wydawaniu paszportów ulgowych. W sprawie zaś kategorji porozumie się p. minister z odpowiednim ministrem. Ponadto oświadczył p. premjer, że mają być rozszerzone granice pojęcia niezamożności obywateli, starających się o paszport ulgowy.

Gabinet Poincare'go utworzony

Zasiada w nim dziewięciu byłych premjerów. Gabinet Unji Narodowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 23 7. (K) Dziś o godzinie 2 popołudniu został utworzony nowy gabinet Poincarego.

Zasiada w nim nie więcej, jak 9-ciu byłych premjerów francuskich.

Prezydenturę, skarb i obszary odzyskane — objął Poincar.

Sprawiedliwość — Bartout,
sprawy zagran. — Briand
marynarka — Leygues,
spr. wewnętrzne — Farraud,
kolonje — Leon Perrier,
handel — Bokanowski,
roboty publiczne — Tardieu,
min. wojny — Painleve,
oświata — Herriot(!!)
sprawy pensyjne — Louis Marin,
rolnictwo — Queuille,
praca — Fallier,

Zasiadają więc w gabinecie następujący byli premjerowie: Poincare, Bartout, Briand, Leygues, Tarraud, Tardieu, Painleve, Herriot i Fallier.

Nowy gabinet zbierze się jutro po południu na pierwsze posiedzenie, na którem zostanie opracowany program rządu i plan finansowy, z jakim rząd wystąpi we wtorek przed Izbą.

Owacje dla Poincare'go

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 23 7. (K) Poincare opuszczając po utworzeniu gabinetu parlament oświadczył, że nie wątpił w to, że mu się powiedzie utworzenie rządu. Tłum zebrany przed parlamentem gorąco aplauzował Poincarego.

W Senacie przyjęto nowy gabinet bardzo przychylnie, zwłaszcza uważają obsadzenie teki min. spraw wewnętrznych przez Farraud za dobry krok.

Obecność Herriota w gabinecie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 23. 7 (K) Herriot, który wzbudził ogólną sensację objęciem drugorzędnej teki oświaty w gabinecie Poincarego oświadczył, że zrobił to dla wzmocnienia unji republikańskiej. W dalszym ciągu zwrócił Herriot uwagę, że objął tekę bez woli swego stronnictwa w nadziei, że przez to przyczyni się do tego, by wysiłki Unji Narodowej nie poszły nadarmo.

Konferencja p. Prezydenta z prem. Bartlem

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 23 7. Sin. Dzisiaj popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął premjera Bartla, z którym omówił szereg ważnych spraw, które należałoby załatwić w drodze dekretu.

Jaka ustawa zostanie pierwsza wydana w formie dekretu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 7. Sin. Pod przewodnictwem min. spraw wewn. odbyła się dziś powtórna konferencja dla przeprowadzenia zmiany w projekcie ustawy o cudzoziemcach, wycofanej ze Sejmu. Nie jest wykluczone, że projekt ustawy tej będzie ogłoszony w formie dekretu przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Komisja senacka dla zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 7. (Sin) Senat wybrał osobną komisję dla rozpatrzenia projektu zmiany Konstytucji. Z Koła żydowskiego weszli do tej komisji sen. Wurzel i sen. Ringel. Komisja ukonstytuowała się, wybierając na referenta zminay Konstytucji sen. Buzka, a na referenta w sprawie pełnomocnictw sen. Krzyżanowskiego.

Zniesienie wojskowych placówek zagranicznych

dla podkreślenia pokojowej polityki Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 7 Sin. Rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra spraw zagr. i przy poparciu min. spraw wojskowych, skasować stanowiska attaches wojskowych, oraz wojskowe placówki dyplomatyczne zagranicą. Skasowaniu mają ulec wojskowe placówki dyplomatyczne w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie i Tokio. Uchwała ta jest wyrazem pokojwej polityki Polski.

Sfinansowanie tegorocznego eksportu zboża zagranicę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 7 Sin. Pod przewodnictwem ministra skarbu i przy udziale min. rolnictwa, reform rolnych, przedstawicieli banków państwowych i Banku Polskiego odbyła się konferencja w sprawie finansowania tegorocznego eksportu zboża z Polski. Sprawę załatwiono przychylnie i polecono bankom państwowym aby przy współudziale Banku Polskiego porozumiały się z organizacjami eksportującemi zboże co do szczegółowego technicznego wykonania planu, opracowanego na dzisiejszej konferencji.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23 7. (D) Złoty notowano dziś mocniej 8,90—9.

W sprawie Rady Naczelnej Org. Sjonistycznych w Polsce

Przed kilku dniami donieśliśmy o wydaniu przez „Radę Naczelną Organizacyj Sjonistycznych w Polsce“ odezwy „Do ogółu sjonistów w Polsce“, wzywającej do porzucenia dotychczasowego partykularyzmu a stworzenia jednolitego frontu organizacyjnego.

W sprawie tej otrzymujemy ze strony Komitetu Centralnego Organizacji Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie następujące uwagi:

Należy przedewszystkiem wyrazić pewne zastrzeżenie natury formalnej: „Rada Naczelna Organizacyj Sjonistycznych w Polsce“ obecnie nie istnieje, wobec czego towarzysze z Warszawy i Wilna nie mają prawa używać tej firmy, a tem bardziej nie mają moralnego prawa, przemawiając pod tą firmą do ogółu sjonistycznego w Polsce, rozszerzać wiadomości niezgodne z prawdą odnośnie do towarzyszy z Małopolski zachodniej i wschodniej.

W samej zaś rzeczy musi się wydać conajmniej dziwnem, że akurat ci towarzysze apelują do nas o zjednoczenie, którzy dotychczas utrudniali wszelką myśl o unifikacji, podczas gdy właśnie z Krakowa myśl ta wyszła i na naszym gruncie najintenzywniej była propagowana.

Wystarczy tu przypomnieć parę tylko najważniejszych dat, z których się okaże, że towarzysze warszawscy, zamiast prawić nam morały na temat unifikacji, zrobiliby o wiele lepiej, gdyby w praktyce postępowaniem swojem unifikacji tej nie utrudniali, ba co gorsza, — ostatnio na posiedzeniu Rady Naczelnej w Warszawie wogóle unifikację uniemożliwili.

Jeszcze przed 6-ciu laty — w r. 1920 — wyszła z Krakowa myśl o konieczności jednolitej organizacji sjonistycznej w Polsce. Myśl tę propagował zwłaszcza tow. Dr. Hilfstein. — Istotnie przyszło wówczas do wspólnej konferencji w Krakowie, w której z towarzyszy warszawskich brali udział pp. Grünbaum i Grawicki, a na której to konferencji postanowiono dokonać na razie próbnego zjednoczenia na przeciąg jednego roku, ażby w ten sposób przekonać się, czy unifikacja będzie racjonalna.

Zjazd ogólno-sjonistyczny odbył się dopiero we dwa lata później (1922), przyczem okazało się jednak, że zjednoczenie napotyka na ogromne trudności, zwłaszcza, że w dziedzinie pracy na rzecz Keren Kajemeth i Keren Hajesod okazała się już przedtem niemożność należytej koordynacji.

W rok później (1923) uchwaliła konferencja sjonistyczna Zachodniej Małopolski i Śląska, na skutek inicjatywy Dr. Schwarzbarta, ponownie wszcząć kroki dla doprowadzenia zjednoczenia do skutku.

We wykonaniu tej uchwały udali się w marcu 1923 tow. Dr. Wahrhaftig i Honigwachs do Warszawy, gdzie odbyli z tamtejszymi towarzyszami szereg konferencyj, których rezultatem było zgodne stwierdzenie, iż unifikacja napotyka na razie na liczne techniczne trudności, atoli należy nadal w kierunku unifikacji pracować.

Towarzysze krakowscy mimo tych niepowodzeń nie dali jednak za wygraną i na skutek naszych to starań doszło w czerwcu 1923 do konferencji w Krakowie, w której brali udział przedstawiciele wszystkich czterech sjonistycznych Komitetów Centralnych w Polsce, a mianowicie z Warszawy tow. Kerner i Elenberg, z Wilna tow. Wygodzki, ze Lwowa tow. Dr Hausmann, a z Krakowa Dr. Thon i członkowie ówczesnej krakowskiej Egzekutywy.

Po długich obradach doszło się do wzajemnego porozumienia w tym kierunku, iż należy stworzyć

Radę Naczelną, stojącą ponad przywódcami poszczególnych dzielnic.

Już jednak w czasie obrad wyrażono z różnych stron obawę, że tow. Grünbaum i Dr. Reich porozumienia tego nie zechcą „ratyfikować“. Istotnie tak się stało. Tow. Grünbaum i Dr Reich całe porozumienie osiągnięte w Krakowie obalili.

Dopiero we wrześniu 1924 przyszło znowu do wspólnej konferencji w Krakowie, w której brali udział: z Warszawy tow. Grünbaum, Hartglas, Schipper i Dawidsohn, z Wilna tow. Berger, ze Lwowa tow. Dr Reich i Dr. Rottenstreich, z Krakowa tow. Dr. Thon i członkowie ówczesnej Egzekutywy. Na tej konferencji uzyskano wzajemne porozumienie w tym kierunku, że należy stworzyć Radę Naczelną Organizacji Sjonistycznych w Polsce, w skład prezydjum której do Rady

nie ma jednak wejść żaden poseł ani senator,

ażeby w ten sposób stworzyć pewną instancję któraby była ponadpartyjnym niejako autorytetem w sprawach sjonistycznej polityki krajowej.

Uchwałę tej konferencji ratyfikował ogólno polski Zjazd sjonistyczny odbyty w marcu 1925, który jednak o tyle jej nie dotrzymał w całej ścisłości, że do Prezydjum Rady Naczelnej wybrano m. in. senatorów Dr. Rottenstreicha i Kernera. Na czele Prezydjum Rady Naczelnej stanął tow. Lewite.

Nie tu miejsce na przypominanie dziejów tej Rady Naczelnej. Tyle tylko chcieliśmy przypomnieć, co zresztą każdy, kto choć raz był na posiedzeniu Rady Naczelnej, doskonale pamięta — że tow. Grünbaum Radę Naczelną stale sabotował i wogóle autorytet jej pod każdym względem lekceważył. Na okres istnienia tejże Rady Naczelnej przypada pamiętna walka między grupami Al Hamiszmar i Eth Liwnoth, w której to walce Rada Naczelna z winy warszawskich towarzyszy żadnego autorytetu wykazać nie zdołała.

W roku bieżącym po ogólno-polskim Zjeździe sjonistycznym miało przyjść do wyboru nowej Rady Naczelnej. Ponieważ na samym zjeździe wyboru tego dokonać nie zdołano, postanowiono pozostawić nominację członków do Rady Naczelnej pszczególnym Komitetom Centralnym wedle dotychczasowego klucza.

Otóż z okazji nominacji członków Rady Naczelnej przez komitet Centralny w Krakowie uchwalił tenże Komitet — opierając się na dawniej już osiągniętych porozumieniach — że

do Prezydjum Rady Naczelnej nie ma wejść żaden poseł ani senator.

Uchwałę swoją powziął nasz K. C. jako ultymatywną (casus belli), zdecydowany przy niej bezwzględnie obstawać, a w razie jej nieuwzględnienia wyciągnąć ostateczne konsekwencje. Krakowski Komitet Centralny wychodził bowiem z założenia, że Rada Naczelna tylko wówczas spełni swoje zadanie, jeśli potrafi być instancją stojącą ponad poszczególnymi kierunkami polityki krajowej.

Tymczasem na posiedzeniu Rady Naczelnej, wbrew uchwale krakowskiej, która — powtarzamy — była tylko ponownem stwierdzeniem wyraźnego pisemnego porozumienia wszystkich Komitetów Centralnych z września 1924 — wybrano przewodniczącym posła

---

SZYMON WOLF.

„Trask“

Jakieś niejasne wieści poczynały mącić spokój mieszkańców Tel- Awiwu. Przebąkiwano, szeptano, gadano. Co się stało? Arabowie gotują się do napadu? Znowu klęska w Genewie? Otwarto nową cukiernię? Nie. Ale nikt nie wiedział co. Wszyscy podnosili tylko z namaszczeniem wskazujący palec prawej ręki i mówili: „Trask!“

Na piaskach nad morzem rozbrzmiewały o północy dzikie pieśni; z ogrodów, co tak pięknie okalają białe wille, ginęły w niewytłumaczony sposób kwiaty; czcigodny, czarnobrody pan dostał po łbie, bo się wyraził, że „chaluce“ to bolszewiki, dziewczęta opowiadały sobie wzajem jakieś niesamowite historje (wobec mam milczały o nich dyskretnie) — słowem, zaciężyła nad białem miastem czarna, bo spracowana wszechwładna, bo wszędobylska ręka, mafia — „Trask“...

Burżuje kiwali brzuchami, poważni prowodyrzy partyjni głowami, „zieloni“ chalucowie i wogóle imigranci z Europy nie rozumieli wcale niczego zaczęto już prawie dzieci straszyć „Traskiem“, który w ten sposób był na najlepszej drodze prowadzącej do zostania surogatem kominiarzy, jakich w Tel-Awiw wcale niema ze względu na skąpe bardzo używanie kominów.

Ale dzisiaj jest już dystans czasu perspektywa dziejowa i dzisiaj już można określić jako tako, czem był w on czas „Trask“ w pierwzem mieście hebrajskiem na świecie, w Tel- Awiw.

Więc przedewszystkiem coś zasadniczego. Pojęcie partji, organizacji stowarzyszenia absolutnie nie nadaje się do scharakteryzowania „Trasku“. Już określenie: zakon (niesamowity), albo loża (tajemna) bardziej zgłębia jego istotę, ale najlepszą teoretyczną nazwą najbliższym odpowiednikiem pojęciowym jest — mojem skromnem zdaniem — słowo: ruch. Poprostu — ruch, jak się mówi: ruch sjoński ruch młodzieży. ruch literacki itp. Tak, to był ruch „traskowy“. Nie było tam u nich statutów, posiedzeń, dzwonków, wyborów, skandalów i demokracji, ale był zapał, idea wodzowie, kierunek czyny — — —

Powtóre, „Trask“ był ruchem, że się tak po europejsku wyrażę, ściśle klasowym. Obejmował on elementy tylko i jedynie robotnicze, bez względu na przynależność partyjną, ale zato „ze względem“ na wiek i temperament. Marzyciele, zdechłacy wrogowie śpiewu, tania i antyfeminiści byli bezwzględnie wykluczeni z ruchu. Gdyby „Trask“ miał statuty to takby brzmiał napewno ich paragraf pierwszy.

Ale widzę, że jestem złym historykiem i już całkiem złym teoretykiem, bo mi jakoś bardzo blado i wcale nie zasadniczo moje wywody wyglądają. Pomogę zatem sobie i czytelnikom wspomnieniami i obrazami.

* * *

Pamiętam razu pewnego wieczór. W dużym podartym namiocie nad brzegiem morza. Poły namiotu, w którym wre jak w ulu, niemiłosiernie targane są wichrem. Oświetlenia, jeśli nie liczyć księżyca nie było żadnego. Nie można wiedzieć kto tam, wielu ich tam. W tem śpiew. Smętna, kołysząca melodja, utrzymywana zrazu w „pianissimo“, nieznacznie ale stanowczo na sile rosnąca i — o dziwo — wcale nie kłócąca się z szumem fal morskich, które jakby tylko monotonję jej podkreślały:

My obdarci, połatani
tylko śmiejem się do słońca —
halleluja, halleluja
halleluja — tak bez końca! —
Krwawe, bose — nasze serce,
nasze serce się raduje,
nasze serce — w poniewierce,
ale życie, życie czuje...

To hymn „Traska“. To zawodzą pierwsze zwrotki. Ale smętna meldoja rośnie powoli w skoczniejszą, już figlarne, przekorne chochliki w niej przebłyskują, już się rysuje ostrzej na tle jednostajnego szumu bałwanów, już dominuje w dziwnej symfonji śmiechu i płaczu — śmiech i już gra w niej optymizm życia palestyńskiego. ten jakiś dziwny optymizm, co żyje bezrobociu na przekór, głodowi na przekór, podartym namiotom na przekór:

„My jak psy bezpańskie
cieszymy się z wiosny —
nasze pieśni — pogańskie,
nasze hasła — radosne.
Szary namiot nam domem
i ucztą — kromka chleba,
nie zazdrościm nikomu,
ba nam więcej nie trzeba.

Z namiotu wyłażą jakieś dziwne ciągle jeszcze śpiewające postacie o rozwichrzonych czuprynach, płatanych spodniach i pałających oczach. Oto wybiegają z namiotu, bo ostatnie zwrotki hymnu są już śpiewane rytmem „horry“, już im zaciasno w szarym „domu“ i dlatego już sunie taniec nad brzegiem morza ku wielkiemu zdziwieniu księżyca.

„Wszyscy, wszyscy, wszyscy
ból swój do nas znoście! —
dalecy i bliscy —
bądźcie nasi goście!
Kto wraz z nami zawyje
przepotężny nasz wrzask:

Grünbauma.

Ponieważ ten wybór obalił uchwałę krakowską i w zupełności unicestwił intencję co do ponadpartyjnego w sprawach polityki krajowej charakteru Rady Naczelnej, zmuszeni byli członkowie Rady Naczelnej z zachodniej Małopolski zgłosić wystąpienie z Rady Naczelnej.

Ponieważ równocześnie — z innych powodów — wystąpili z Rady Naczelnej także członkowie wschodnio małopolscy, przeto praktycznie Rada Naczelna przestała istnieć.

Z powyższego przedstawienia rzeczy okazuje się ponad wszelką wątpliwość, kto spowodował rozbicie Rady Naczelnej. Jeśli towarzysze warszawscy zarzucają nam, że wystąpiliśmy z powodów natury osobistej to odwracają oczywiście prawdę do góry nogami. Bo jeśli ludzie o różnych mentalnościach mają razem i harmonijnie współpracować, to musi istnieć pewien trybunał ponad nimi stojący i posiadający odpowiedni wobec nich autorytet. — Z chwilą wyboru posła Grünbauma na przewodniczącego Rady Naczelnej — co mogło nastąpić tylko wskutek wykorzystania przypadkowej większości przez towarzyszy warszawskich i wileńskich — cel nasz — stworzenie sjonistycznego ciała ponadpartyjnego w sprawach polityki krajowej — był unicestwiony, wobec czego taka Rada Naczelna traci naszem zdaniem wszelką wartość.

O ile zaś idzie o sprawy ściśle sjonistyczne, to jednolity aparat organizacyjny w tych sprawach, a w szczególności co do Keren Kajemeth i Keren Hajesod, nie byłby w tej chwili w interesie sjonistycznym pożądany, gdyż Warszawie brak odpowiedniego aparatu, ażeby kierować wszystkiemi agendami pracy sjonistycznej w całym kraju.

Będziemy bardzo zadowoleni, jeśli Warszawa potrafi na swoim terenie tę pracę doprowadzić do jako takiego porządku i do jako takiej wyżyny.

Mimo przedstawionego wyżej rozwoju wypadków jesteśmy, rozumie się, nadal gorącymi zwolennikami unifikacji, a jeśli tylko warunki po temu się ułożą, z radością przystąpimy do realizacji propagowanego przez nas od lat planu zjednoczenia całej organizacji sjonistycznej w Polsce.

Parlament angielski uchwalił pożyczkę palestyńską

Z Londynu donoszą nam: W ubiegłą środę rozpatrywał parlament angielski sprawę pożyczki dla Palestyny. Min. kolonji Amery wniósł o zezwolenie dla rządu angielskiego w sprawie gwarancji co do pożyczki 4 i pół miljona funtów szt. dla Palestyny. Parlament przyjął wniosek rządu i zgodził się na gwarancję. Rząd angielski motywował swój wniosek tem, że kiedy wojska angielskie wkroczyły do Palestyny, nie było w kraju ani jednej drogi, poza temi, które zbudowano dla celów wojennych. Cały kraj był bardzo spustoszony. Obecnie dokonano częściowej odbudowy kraju, lecz Palestyna wymaga ciągle znacznej inwestycji kapitałów.

* * *

W Londynie odbyło się niedawno posiedzenie Komitetu Ekonomicznego dla Palestyny (Economic Board for Palestine) pod przewodnictwem Sir Alfreda Monda. Wśród obecnych byli także James Rotschild i Goldsmid. Alfred Mond oświadczył, że pożyczka 4 i pół miljonów funtów, gwarantowana przez rząd, dopomoże całkowicie do zlikwidowania bezrobocia Palestyny. Mond podał przytem, że niedawno odbył konferencję z ministrem Kolonji Amerym w sprawie zmiany systemu celnego w Palestynie w tym sensie, by życie gospodarcze kraju miało zapewnione warunki rozwoju. Następnie uchwalono wpłynąć na znanego finansistę Bernarda Barona, który niedawno ofiarował sumę 25.000 funt. szt. na „Keren Hajesod“, by współdziałał stale w ekonomicznej odbudowie Palestyny.

nasz „Trask“ niechaj żyje!
niechaj żyje nam „Trask“!

* * *

Pamiętam „wodza“. Ogromny, czarny chłop. Dzika czupryna, oczy duże i jak węgiel, a ręce — kiedy są zaciśnięte w pięść, nie życzyłbym nikomu zawrzeć z nimi znajomość. Zniszczone ubranie koloru „khaki“ spodnie kiedyś może wyprasowane, ale dziś doskonale okrągłe jak dwie rurki, buty przypominają rozdziawioną paszczę krokodyla. A przy „wodzu“ stale, nie odstępujący go mały, jasnowłosy chłopak, żywy jak rtęć, w kaszkiecie nieco za dużym, spadającym na uszy. To „adjutant“.

Obaj byli w życiu poprzedniem (tj. w Europie) słuchaczami jakiegoś tam uniwersytetu, a w swojem „cywilnem“ życiu palestyńskiem — robotnikami.

Ale przedewszystkiem byli oni wykładnikami potężnego, bo w czasie rozkwitu kilkudziesięciu ludzi obejmującego i groźnego ruchu „Trask“.

O, groźnego! Wydział kulturalny organizacji robotniczej urządził pewnego razu wieczór muzyki klasycznej. Siłami robotników i dla robotników. Ale byli i goście, dostojni goście, między innymi Edwin Semuel syn byłego Wysokiego Komisarza. Już po pierwszym punkcie programu wyraził „następca tronu“ jak Edwina żartobliwie nazywano, głośno swoje uznanie i począł pierwszy bić „brawo“. Wtem wstał nagle z miejsca „wódz“ i oświadczył głośno: „My jesteśmy „Trask“ i nam się nie podoba“. A mały „adjutant“ już stoi na krześle i piszczy: „Radzimy przerwać wieczór“! Wieczór został przerwany, a w przyszłości wciągano do wszystkich komitetów wieczorkowych i niewieczorkowych przedstawicieli „Trasku“. Chciano się zabezpieczyć przed niespodziankami.

Z „wodzem“ spotkałem się potem raz w Haifie. On był w drodze do Galilei, bo w Tel Awiw było brzydkie bezrobocie ja jechałem z Nuris do Tel Awiwu i obu chwyciła nas właśnie w Hajfie malarja. W szpitalu sąsiadowaliśmy łóżko przy łóżku a on wykładał mi z głębokiem znawstwem Bergsona i krytykował najmłodsze kierunki w literaturze europejskiej. Nagle urwał. A po chwili:

„Wiesz — kocham młodość i Palestynę. Kocham pracę i słońce. Kocham nasze życie obdarte, bose, bolesne, roześmiane. Najbardziej kocham „Trask“.

Na co przeznaczył p. Baron 25.000 funtów ofiarowanych na rzecz Palestyny?

Jak donoszą z Jerozolimy, dar p. Barona z Anglji ma być przeznaczony na rozszerzenie działalności departamentu pracy przy Egzekutywie sjonistycznej w Palestynie, 20.000 funtów ma być natychmiast rozdzielonych we formie pożyczki zarządom gmin i innym organizacjom żydowskim, które mają bezzwłocznie rozpocząć konieczne prace, by zatrudnić bezrobotnych.

Subwencja rządowa dla szkolnictwa hebrajskiego

Onegdaj podaliśmy z zastrzeżeniem telegram Żyd. Ajencji Telegraficznej tej treści, że rząd palestyński przeznaczył na następny rok szkolny subwencję dla szkolnictwa hebrajskiego w sumie 125.000 f. szt. Jak się obecnie okazuje, rząd uchwalił subwencjonować zkolnictwo hebrajskie tylko kwotą **12.500 funtów**. Jak wiadomo Żydzi wydają na utrzymanie szkół hebrajskich w Palestynie 136.976 funtów szt., przyczem Keren Hajesod przyczynia się do tej sumy kwotą 70.000 funtów. Dotąd przeznaczał rząd palestyński na szkolnictwo hebrajskie tylko 2.664 funt. szt.

Przesłuchanie ważnych świadków w procesie Schwarzbarta

Śledztwo w sprawie zabójcy Petlury, Schwarzbarta, toczy się w dalszym ciągu. Niedawno przesłuchano generalnego sekretarza Komitetu Delegacyj Żydowskich, Leo Mockina i przewodniczącego komitetu dla zbadania pogromów ukraińskich, znanego żydowsko-ukraińskiego adwokata, Goldsteina. Ze strony ukraińskiej przesłuchano znanego działacza ukraińskiego Kowala i byłego ministra w rządzie Petlury Prokopowicza.

Leo Mockin podał szereg ważnych faktów z czasów pogromów ukraińskich za panowania Petlury na Ukrainie. Ukrainiec Kowal oświadczył, że widział kilka tygodni przed zabójstwem Petlury, jak Schwarzbart biegł za automobilem, w którym jechał Petlura w Lasku Bulońskim pod Paryżem. Kowal określił Schwarzbarta, jako niskiego bruneta. Sędzia zarządził konfrontację i kazał wprowadzić Schwarzbarta, przyczem okazało się, że rysopis, podany przez świadka ukraińskiego nie zgadza się z rysopisem Schwarzbarta, ponieważ ostatni jest wysokim blondynem.

Adwokat **Goldstein** oświadczył, że jego świadectwo mogą potwierdzić tysiące Żydów ukraińskich.

Prokopowicz usiłował oczyścić Petlurę z winy, oświadczając, iż Petlura zwalczał pogromy i szukał porozumienia z działaczami żydowskimi w sprawie wspólnej akcji przeciw pogromom.

Sędzia śledczy zarządził następnie konfrontację między Prokopowiczem a Goldsteinem. Goldstein złożył oświadczenie, że Prokopowicz był ministrem w rządzie Petlury już pod koniec jego rządów. Władza wymykała się Petlurze wówczas z ręki i dlatego szukał porozumienia z działaczami żydowskimi. Faktycznie tolerował Petlura pogromy i nie podjął żadnych środków celem ich zwalczania. Na zapytanie sędziego, czy Goldstein znał Schwarzbarta jeszcze przed zamachem, odpowiadał Goldstein potakująco. Kiedy przywieziono do Paryża sieroty ukraińskie, był Schwarzbart pierwszym, który zabrał do siebie kilka sierot.

KOOPERATYWA BUDOWLANA SOLEL BONEH. Czysty zysk tej kooperatywy w roku ub. wynosił 8,000 funtów szt. Zysk przeznaczono dla ulżenia bezrobocia i na inne cele robotnicze.

W SZKOŁACH TEL AWIWU pobiera naukę 10,000 uczniów w 60 szkołach. Zajętych jest w nich 375 sił nauczycielskich.

Echa ze świata

ORYGINALNY PROCES. W Pittsburgu toczy się oryginalny proces P. Smith oskarża lekarza Greya o deprawowanie jego żony. Dr. Grey, zapytany przez panią Smith co należy czynić aby mieć potomstwo, odpowiedział: „Niech pani wyjedzie do któregoś z modnych miejsc kąpielowych w Europie, a męża zostawi w Pittsburgu“.

NASZE NERWY WSZYSTKIEMU WINNE. W jednem z pism amerykańskich czytamy: „Nic dziwnego, że w Europie nie nastało uspokojenie i raz po raz grożą rewolucje społeczne. Nerwy Europejczyków są zbyt wrażliwe“.

Wesoły kącik

POCIECHA.

Na letnisku uskarża się gość zaraz przy pierwszym obiedzie na niezliczoną ilość much.

— Ach co tam — pociesza go gospodarz — one tylko podczas obiadu są w pokoju, zresztą siedzą na dworze na gnoju.

BEZPŁATNA PORADA.

— Ach doktorze, jak to dobrze, że się spotykamy; poradź mi co na katar!

— Noś pan chustkę do nosa!

— Czyż to wystarczy?

— No, to noś pan dwie!!

PRZEZORNOŚĆ.

— Panie komisarzu, proszę zaaresztować mego kasjera!

— Czyżby pana okradł?

— Jeszcze nie, ale wtedy już będzie za późno...

U LEKARZA.

— Tak, tak, kochany panie, to ślepa kiszka!

— A mnie się zdaje panie doktorze, że to jednak śledziona...

— Tak pan myśli? Hm!.. być może... A zresztą, to się okaże na sekcji!

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

JERZY PRINZ (Berlin)

W sprawie tzw. „czarnych kontraktów kupna" realności w Niemczech

Od jednego z wybitnych prawników berlińskich, adwokata i notarjusza Jerzego Prinza, otrzymujemy na temat aktualnej dziś sprawy dla właścicieli domów w Berlinie następujący artykuł:

Najwyższy Sąd Państwowy w Berlinie oparł się w wyroku z dnia 10. lutego 1926, który dopiero obecnie został ogłoszonym, na zasadach, umożliwiających kupicielowi realności w Niemczech utrzymanie wzgl. uzyskanie prawa własności pomimo zapodania w umowie nieprawdziwej ceny kupna. Sąd Najwyższy uważa wprawdzie sprzedawcę za zobowiązanego do współdziałania w postępowaniu zatwierdzającem (Genehmigungsverfahren) przed powiatową Władzą podatkową, jednakże uważa, że tego obowiązku nie można wymusić. Sąd Najwyższy wskazuje mimo to pewne wyjście kupicielowi takiej realności, objętej kontraktem o nieprawdziwej cenie kupna.

Powiatowe Władze podatkowe żądają przy udowodnieniu fałszywej ceny kupna wykazania, że poprzednio do zatwierdzenia przedłożona umowa jest nieważną. Domagają się ponadto pisemnego zapewnienia obydwu stron co do treści prawdziwie zawartej umowy oraz nieistnienia innych umów ubocznych.

Otóż, co się tyczy nieważności kontraktu, to kupujący może wnieść skargę o ustalenie tej nieważności. Co się tyczy zaś powyższego pisemnego zapewnienia, to kupujący nie będzie go mógł uzyskać od sprzedawcy. W takim wypadku wskazuje Sąd Najwyższy kupicielowi również możliwość wniesienia skargi na ustalenie tej okoliczności, że treść zawartej między stronami umowy podaną została powiatowej Władzy podatkowej prawdziwie i zupełnie, a w szczególności, że treść kontraktu zgodną jest z faktycznie ustalonemi postanowieniami i że żadnych innych ukrytych okoliczności nie umówiono.

Żądanie takiej skargi ustalającej nie odnosi się naturalnie do fałszywego kontraktu, lecz musi przedewszystkiem zawierać faktycznie zapłaconą cenę kupna, ponieważ inne uboczne postanowienia zwyczajnie nie wchodzą w takich wypadkach w rachubę.

Sąd Najwyższy wyraża zarazem zapatrywanie, że właściwe Władze administracyjne po przedłożeniu im takiego prawomocnego wyroku ustalającego w związku z dalszymi dochodzeniami, jak n. p. postępowaniem co do uszczuplenia należytości skarbowych, będą miały dostateczną podstawę, aby wydać rozstrzygnięcie wedle odnośnych przepisów ustawy.

Jeżeli to zapatrywanie Sądu Najwyższego będzie również podzielane przez niższe sądy, to taki ustalający wyrok może zastąpić pisemne zapewnienie obu stron co do prawdziwej treści zawartej umowy i braku ukrytych postanowień. Kupujący musiałby przedłożyć taki wyrok z odnośnym wnioskiem powiatowej Władzy podatkowej, aby rozpocząć 3-ch tygodniowy czasokres w postępowaniu zatwierdzającem.

Zachodzi zatem kwestja, czy to stanowisko Sądu Najwyższego może już być zastosowanem również w sporach wiszących, wdrożonych przez sprzedawców przeciw kupującym o unieważnienie t. zw. „czarnych kontraktów", a to ewentualnie przez wniesienie skargi wzajemnej ze strony kupiciela, czy też jest koniecznem wniesienie odrębnej skargi ustalającej, jak to poleca Sąd Najwyższy.

Osobna skarga ustalająca byłaby z tego względu praktyczną, ponieważ w takim wypadku możnaby łatwo osiągnąć przerwę zawisłego już procesu o fałszywą cenę kupna aż do rozstrzygnięcia skargi ustalającej. W każdym razie powstałyby wskutek tego nowego procesu dalsze koszta, które wprawdzie ponieść musi strona przegrywająca, jednak tylko w miarę swych stosunków majątkowych. Gdy jednakże już jest w toku proces o przeniesienie prawa własności wzgl. o oddanie realności z powodu fałszywej ceny kupna, mógłby kupujący uzyskać w drodze skargi wzajemnej wyrok ustalający w myśl zapatrywania Sądu Najwyższego. W tym znowu wypadku wyrok ustalający miałby dla kupującego tylko wówczas wartość praktyczną, gdyby Sąd procesowy przychylił się do jego wniosku na zarządzenie przerwy postępowania (scil. w pierwszym procesie) aż do rozstrzygnięcia sporu ustalającego.

Należy też oczekiwać, że Sąd niższej instancji zarządzi przerwę postępowania w sprawie fałszywej ceny kupna i orzeknie najpierw co do żądania wzajemnej skargi ustalającej, wychodząc obecnie z założenia, że przyłącza się do punktu widzenia, przyjętego w omawianym wyroku przez Sąd Najwyższy.

Jak już wspomniano, Sąd Najwyższy oczekuje, że właściwa Władza administracyjna udzieli zatwierdzenia pierwotnemu kontraktowi w razie przedłożenia jej wspomnianego wyroku ustalającego w związku z dalszymi odpowiednimi dochodzeniami z swej strony. — Jak słychać, otrzymały już powiatowe Władze podatkowe polecenie, aby w takich wypadkach udzielały dodatkowo zatwierdzenia.

Jeżeli to zapatrywanie się utrzyma, wskazaną będzie dla kupujących tego rodzaju realności nowa droga postępowania. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób zachodzi możliwość szanowania umów, zawierających fałszywą cenę kupna, na razie tylko nieważnych. Conajmniej zaś stało się obecnie korzystniejszem położenie prawne tego rodzaju nabywców domów w Niemczech wobec dotychczasowej praktyki sądowej.

Elektryfikacja Palestyny

(Sch) Zagadnienie to o niezmiernej doniosłości dla kraju, gdyż prócz uprzemysłowienia kraju zapomocą siły wodnej da Palestynie drogę wodną, łącząc w ten sposób wnętrze kraju z Morzem Śródziemnem oraz przyczyni się do nawodnienia roli.

Idzie tu o wyzyskanie różnicy poziomu Morza Śródziemnego i Jeziora Martwego, wynoszącej 394 metrów. Ubytek wody, jaki powoduje parowanie na powierzchni Morza Martwego (926 km²) uzupełnia uchodzący doń Jordan, przepływający przez jez. Genezareth, tak, że poziom Jeziora Martwego utrzymuje się na wysokości 394 metrów poniżej poziomu morskiego.

Połączenie z Morzem Śródziemnem, a zarazem wprowadzenie odpowiedniej ilości wody celem uzyskania potrzebnej energji, uskutecznić można najkorzystnej z portu Haifa przez przełęcz łączącą doliny Nahr el Monkattah i Nahr Djalond, przez którą prowadzi już kolej z Haify do Damaszku. Przełęcz ta leży we wysokości 80 metrów ponad poziomem morza i najlepiej nadaje się do tego celu, bo chcąc np. wprowadzić wodę ze zatoki Akko, musielibyśmy przezwyciężyć znacznie większą wysokość.

Ukształtowanie terenu między Morzem Śródziemnem i Martwem jest wcale korzystne. Teren tam opada łagodnie ku Morzu Śródziemnemu, stromo zaś ku jezioru Martwemu.

Jaki spad wody mamy więc do dyspozycji? Pobraną z Morza Śródziemnego wodę, musim wznieść na wysokość 80 metrów, a stąd spada ona do poziomu — 394 metrów nad Jeziorem Martwem. A zatem mamy do dyspozycji 474 metrów. Wzniesienie wody morskiej na poziom 80 metrów wymaga pracy 160 kilogrammetrów za każdy kilogram, biorąc pod uwagę sprawność 50 proc. Właściwie więc pozostaje 474—160=314 metrów.

Znając powyższe dane, możemy przystąpić do opisu projektowanych urządzeń.

Przeprowadzając ze zatoki portowej w Haifie kanał żeglowny o długości 7 kilometrów, projektowany jest w tem miejscu port dla okrętów morskich, a prowadząc w dalszym ciągu kanał o 8 śluzach, każdy po 10 metrów spadku o łącznej długości 29 kilometrów, a wprowadzając doń wodę przy pomocy pomp, doszlibyśmy do najwyższego punktu, położonego 80 metrów ponad poziomem morza i tam znajdować się będzie główny zbiornik wody. Wymiary śluz tak będą dobrane, by mogły one równocześnie pomieścić dwa statki rzeczne o pojemności 1200 tonn. Tunel o długości 2 do 3 kilometrów przebijać będzie górę, a następnie górny kanał o długości 28½ km., o pochyleniu 0·05 m/km., również żeglowny prowadzić będzie do zamku wodnego przewodów cisnących wodę.

Ponieważ zamek wodny wznosi się stromo nad doliną Jordanu, możnaby pierwszy zakład siły wodnej urządzić nad brzegiem Jordanu, we wysokości 265 metrów poniżej poziomu morza, dokąd spadałaby woda przewodami ze zamku wodnego. W ten sposób wyzyskanoby spad 265+80=345 metr., tak, że możnaby wyzyskać jeszcze spad 394-265=129 metrów, urządzając drugi zakład tuż nad brzegiem Jeziora Martwego. Przytem kanał dolny pierwszego zakładu siły wodnej, byłby kanałem górnym drugiego zakładu.

Wprowadzając z Morza Śródziemnego 100 m³ wody w sekundzie, otrzymalibyśmy pracę 100.000×(345+129)=47,400.000 kgm. czyli 632.000 koni parowych. Z tej ilości należy odliczyć 213.000 koni parowych, potrzebnych do wzniesienia tej wody na wysokość 80 metrów. Pozostałoby więc 419.000 koni parowych brutto, względnie użytecznych 235.000 koni parowych. Ta ilość energji starczyłaby na obecne potrzeby kraju dla celów kolejowych, przemysłowych i dla rolnictwa.

Woda Jeziora Martwego jest bardzo słona — zawiera 240 gramów soli w 1 litrze wody — natomiast woda górnego Jordanu i jeziora Genezareth jest bardzo miękka, możnaby ją użyć do nawodnienia roli przy pomocy pomp elektrycznych.

Należałoby spiętrzyć jezioro Genezareth, by ująć wody powodziowe Jordanu, jakoteż urządzić tamę przed miejscem wprowadzenia doń wody morskiej oraz tam, gdzie dopływy rzeczne do Jordanu wpadają. W ten sposób możnaby regularnie nawadniać 70 do 100 tysięcy hektarów roli, bo mając do dyspozycji 100 m³ wody morskiej w sekundzie, służącej do wyzyskania energji, a woda wpadając do Morza Martwego, uzupełniłaby ubytek spowodowany parowaniem na powierzchni jeziora, może więc Jordan znaczną część swej własnej wody oddać na potrzeby rolnictwa.

Uzyska się zatem żeglowną drogę wodną aż do zamku wodnego na długości około [illegible] kilometrów i połączy się w ten sposób wnętrze kraju z Morzem Śródziemnem, przytem użyźni się duże powierzchnie kraju i zaopatrzy się cały kraj w siłę wodną.

Francuska Academie de Sciences zajmowała się ostatnio szczegółami prac przygotowawczych będących w toku.

Z obrad konferencji przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z p. Ministrem przemysłu i handlu*)

Szczegółowe sprawozdanie własne „Nowego Dziennika"

Z kolei zabrał głos poseł Wiślicki:

Przemówienie pos. Wiślickiego

Dzisiejsze zebranie nasze nie powinno być traktowane jako przypadkowe. Konieczność i wymogi czasu złożyły się na to, byśmy się tu zebrali. P. Minister stoi obecnie w obliczu siły, odgrywającej pierwszorzędne znaczenie dla Polski. Zebrali się tu przedstawiciele kupiectwa żydowskiego z całej Polski, tego kupiectwa, które w przeciągu 7 lat było rujnowane i niszczone.

Czyniono dotychczas na żywem ciele gospodarczem Polski eksperymenty niebezpieczne i ryzykowne, które nie miały ani posłuchu, ani zrozumienia w społeczeństwie. Chcemy ciągnąć rydwan dla dobra Polski.

Mieliśmy za dużo opiekunów. Opiekował się handlem Minister Spraw Wewnętrznych, starosta i policjant. Opiekował się handlem Minister Skarbu przez swych urzędników i sekwestrantów. Ciążył nad nami bicz Komisarza Przywozu i Wywozu. Gnębił nas delegat Przemysłu i Handlu, decydujący w sprawach paszportów zagranicznych. Jak można było od nas żądać, byśmy się rozwijali, kiedy Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie miało siły ingerencji w te zagadnienia?

Jest rzeczą charakterystyczną, że Komitet Ekonomiczny znajduje się przy Ministerstwie Skarbu, Ministerstwie fiskalnem.

My, kupcy żydowscy mamy do zapisania w historji rozwoju handlu polskiego nie jedną zasługę. Jeśli mogła być mowa kiedyś o ekspansji handlu na wschód, to w pierwszym rzędzie myśmy byli jej rzecznikami. Nasi kupcy docierali do najdalszych zakątków Rosji i rozprowadzali przemysł polski na Syberji i Kaukazie. A obecnie musimy przestać egzystować. Zjawiają się teorje zgubne dla kraju, że pośrednictwo wszelkie jest zjawiskiem niszczącem przemysł, a wszakże bez pośrednika przemysłowiec byłby zachłanny. Pośrednik reguluje produkcję przemysłowca, dostarcza mu rynków zbytu, dostarcza mu kapitałów i wytwarza zdrową konkurencję.

Niestety system reformy walutowej przeprowadzonej w Polsce doprowadził do tego, że weszliśmy w okres fiskalny. Ujmowano ten system nie w płaszczyźnie gospodarczej, a raczej politycznej. Z jednej strony uprzywilejowano i traktowano łagodnie rzesze społeczeństwa, należących do pewnych klas, z drugiej strony ciemiężono kupca i rzemieślnika. W Państwie rolniczem, jakiem jest Polska, musi rolnictwo ponosić ciężary państwowe. Tego nie było, a cały ogrom podatków włożono na barby kupiectwa. Dzięki temu mamy do zanotowania nienormalny stosunek administracji do kupiectwa, jak gdyby to kupiectwo należało do klasy pośledniejszej.

Jeśli mówi się o walce z lichwą, to należy zaznaczyć, że jest to problemat zasadniczy, któremu nie wolno nadawać demagogicznego charakteru. Nie dla haseł ulicznych, nie dla głośnego słowa należy regulować ceny. Sprawą tą powinno zająć się Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyłącznie.

Poruszę obecnie sprawę reglamentacji. Jesteśmy jako kupcy naturalnie za wolnym obrotem towarami, a jeżeliśmy poszli kiedy za reglamentacją, to przypuszczaliśmy, że za te nasze ofiary będziemy współpracowali z władzami także przy określaniu reglamentacji. Pomyliliśmy się, w rezultacie musimy zaznaczyć, że ostatnie reglamentacje nie przyniosły dla kraju korzyści. Tak naprzykład przypomnę sprawę z pieprzem, sprowadzonym z Czech, a wszak wiadomo, że w Czechach pieprz nie rośnie, a zatem Czesi odgrywają w danym wypadku tylko rolę pośredników, których się u nas tak poniewiera.

Co do cła, to muszę zaznaczyć, że taryfa na sza jest zupełnie nieudoskonalona. Uważam, że nowy podatek nałożony na kupiectwo w formie dopłat celnych w obecnej chwili fiskalizmu uniemożliwia zupełnie rozwój kupiectwa. Nie będę powtarzał, jak wielkie znaczenie ma w życiu naszem gospodarczem eksport; wiemy, że Rząd czyni wszystko co w jego mocy, by wywóz z Polski rozwijał się z dnia na dzień, ale boimy się dotychczasowych eksperymentów, boimy się syndykatów eksportowych organizowanych, gdyż, jak nas przeszłość uczy, na skutek protekcyjek i innych niepożądanych zjawisk kosztowały one Polskę bardzo dużo. Niewolno odsuwać Żydów od udziału w syndykatach.

Nawiązanie stosunków z Rosją uważam za bardzo ważne zadanie Rządu. Życie jest silniejsze od wszelkich rozporządzeń i przeto zupełnie odruchowo rozwija się tak zwany handel pograniczny, korzystny bezwątpienia dla Polski, a któremu z niewiadomych przyczyn Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stawia ciągle przeszkody.

Także wojna celna z Niemcami musi zostać zlikwidowana.

Zezwolenie na handel w niedzielę tym kupcom żydowskim, którzy świętują w sobotę jest konieczne z punktu widzenia państwowego; wierzymy, że Rząd tę sprawę rozstrzygnie.

Chcę poruszyć także sprawę t. zw. rewizji koncesyj. Zagadnienie to ujmowane z punktu widzenia politycznego grozi 20 tysiącom rodzin żydowsk. odebraniem dachu nad głową i chleba. Inwalidzi wojenni muszą znaleźć pracę, muszą być zabezpieczeni przez państwo, ale nie kosztem krzywdy Żydów.

Dalej porusza p. poseł Wiślicki sprawę dostaw rządowych.

Będę szczerym i powiem, że faktycznymi dostawcami jesteśmy my Żydzi tylko, że występuje wobec Rządu pośrednik nie-Żyd, a to wszak drogo kosztuje Państwo. Dostaw państwowych należy udzielać z wolnej konkurencji i bez wszelkich względów na brzmienie nazwiska.

Rząd powinien nakazać, by przeniesiono jarmarki z soboty na inne dni w tygodniu. Leży to także w interesie chłopa, który nie chce więcej przyjeżdżać do miasteczka, bo, jak się skarży, nie ma komu sprzedawać. Podnoszę także konieczność utworzenia Izby Przemysłowej — gospodarczej.

Należy skasować utrudnienia paszportowe dla kupców.

Jesteśmy pracowitym narodem i P. Minister może być pewnym, że uzyska w nas wydatnych pomocników dla sanacji gospodarczej kraju — żądamy tylko opieki przed uciskiem i poniewierką.

Sen. Szereszewski o sprawach kredytowych

P. sen. Szereszewski porusza problemat kredytów w Polsce, których brak trapi wszystkich, a w szczególności kupiectwo.

Zamknięcie kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego tamuje rozwój kupiectwa i dokucza szczególnie żydowskiemu przedsiębiorcy. Takie stosunki kredytowe do kupiectwa wynikają z ustalonego poglądu, że handel w Polsce jest zjawiskiem zbytecznym. Obecnie wierzymy, że się to zmieni. Społeczeństwo, wobec braku kredytu musiało sobie radzić, rozwinęła się współdzielczość, jako ekwiwalent złej gospodarki kredytowej. Udało się nam coś stworzyć, ale nie może to wystarczyć. Prosimy Pana Ministra Przemysłu i Handlu, by się zainteresował sprawą spółdzielczości, i by spółdzielnie żydowskie mogły uzyskać większy kredyt w Banku Polskim.

W życiu gospodarczem, szczególnie na rynku pieniężnym zauważamy zwrot ku lepszemu. Obieg gotowizny podniósł się znacznie. Witamy ideę utworzenia Banku Dolarowego, o ile nie będzie, rzecz jasna, spaczona i wykoszlawiona.

(C. d. n.)

*) Zob. „Nowy Dziennik" z 24 bm.

ULGI W SPŁACIE PODATKU OBROTOWEGO.

Jak się dowiadujmy, Min. skarbu wydało okólnik, w myśl którego władze skarbowe przy ściąganiu zaliczek na podatek obrotowy za rok bieżący będą uwzględniały faktyczne obroty r. b., a nie zeszłoroczne obroty. Jednocześnie wydane zostało zarządzenie, by zaliczki za pierwszy kwartał r. b., które miały być wpłacone do 15 maja, ściągane były do 30 lipca r. b., zaliczki za drugi kwartał od 20 sierpnia do 20 września — za trzeci kwartał od 20 października do 20 listopada.

WPŁYWY PODATKOWE. Daniny publiczne i monopole przyniosły w pierwszem półroczu rb. 672 milj. zł. a więc o 10,6 milj. zł. więcej, niż w tym samym okresie r. z. Z danin publicznych wpłynęło w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. 426 3 milj. zł., w tej liczbie podatki bezpośrednie dały200,1 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. z. 168,2 milj. zł.; opłaty stemplowe przyniosły w br. 58,7 milj. zł., w tym samym okresie r. z. 57,3 milj. zł.; cła w r. b. 82,5 milj. zł., w tym samym okresie r. z. 174 6 milj. zł.; podatki pośrednie w rb. 62,1 milj. zł., w r. z. 47,6 milj. zł. Najbardziej wzrosły wpływy z monopoli; w r. b. wynosiły one 246,5 milj. zł., gdy w r. z. 179,9 milj. zł.

PRZEMYSŁ CEMENTOWY. Sytuacja w tym dziale przemysłu znacznie się poprawiła. Pomijając to, że ruch budowlany i roboty inwestycyjne firmy Uhlen and Co zwiększyły konsumcję wewnętrzną, wzmógł się prócz tego w znacznym stopniu eksport, który wynosi dzisiaj do 15 tys. ton miesięcznie. W czerwcu zawarto wielkie tranzakcje z Turcją, Anglją, angielskiemi kolonjami afrykańskiemi, Kalifornją i Stanami Zjednoczonemi A. P. Tranzakcje ze St. Zjednoczonemi natrafiają na pewne trudności, ponieważ przewidują one dla towarów, pochodzących z krajów, które stosują na identyczny towar amerykański wysokie cła, równorzędne stawki. Rząd powinienby więc znieść ustanowione cło w stosunku do cementu zwłaszcza, że chyba nikt nie będzie importował do Polski cementu a eksport może przez takie zarządzenie znacznie się zwiększyć. Bardzo dotkliwie daje się we znaki eksporterom cementowym brak bezpośredniej komunikacji z Gdańska do Ameryki Południowej i zawalenie portów w Gdańsku i Gdyni innymi produktami, przez co wysyłki czekają długi czas na dalszą ekspedycję.

AMERYKA PRZENIOSŁA DŁUGI CARSKIE DO KATEGORYJ „BEZNADZIEJNYCH". Prawo podatkowe w Stanach Zjednoczonych przewiduje w stosunku do tzw. długów „beznadziejnych" odliczanie ich od ogólnej sumy dochodów danego płatnika. Ostatnio departament finansów St. Zjedn. pozwolił obywatelom, którzy posiadają obligacje pożyczek wypuszczonych przez b. rząd carski odliczyć od sumy dochodów kwoty wydane na zakup tych obligacyj. Posiadaczom tych obligacyj inspektorzy finansowi będą odpowiednio obniżać sumy podatków. W ten sposób wyjaśnienie departamentu finansów przeprowadza pożyczki rządu carskiego do kategorji długów „beznadziejnych".

TARGI LIPSKIE.

Ze względu na olbrzymią frekwencję wystawców jakoteż i zwiedzających, są targi lipskie największem tego rodzaju przedsięwzięciem Niemiec i świata. Odbywają się one corocznie dwa razy, rozpoczynają się mianowicie na wiosnę w pierwszą niedzielę marca i w jesieni w ostatnią niedzielę sierpnia. I tak odbędą się:

Targi jesienne 1926 od 29 sierpnia do 4 września.

Targi wiosenne 1927 od 6 do 12 marca.

Targi jesienne 1927 od 28 sierpnia do 3 września.

Targi lipskie, datujące się od połowy ubieg-

tego stulecia wywodzą swój początek od kilka set lat starych lipskich targów towarowych i są jedynymi targami, które funkcjonowały bez przerwy. Różnią się one tem od wszystkich innych targów świata, że prawie wszystkie inne mają swoje źródło i początek w czasie wojny i inflacji.

Targi lipskie rozpadają się na 2 główne działy: Targi okazowe (Mustermesse), mieszczące się we wielkich pawilonach targowych w centrum miasta oraz targi techniczne i budowlane w halach wystawowych we wschodniej części miasta. Z towarów znajduje się tam wszystko, co wogóle na podstawie wzorów i pokazów sprzedać można. Okrągło 14.000 wystawców, między nimi mnóstwo zagranicznych, wystawia próby swych towarów w tak wielkiej ilości, że zajmują powierzchnię ponad 335.000 m kw. Życie handlowe na targach lipskich jest w pełnem tego słowa znaczeniu międzynarodowem, gdyż w liczbie ponad 170.000 zwiedzających interesentów każdych Targów znajduje się przeciętnie około 20.000 obcokrajowców, poddanych wszystkich prawie Państw Europy, północnej i południowej Ameryki, Azji i Afryki. Kierownictwo podlega Urzędowi Targów lipskich dla Targów pokazowych (adres Messamt für die Mustermessen in Leipzig, Markt 4), gdzie się udziela wszelkich informacji w sprawach targów lipskich. 1440

—oSo—

Wiadomości z kraju

List z Zawoji

Zawoja w lipcu.

Pośród niezwykle pięknej okolicy górskiej, u stóp Babiej Góry, otoczona serpentynowatemi zakrętami bystrej Skawicy, rozciąga się urocza Zawoja. Jest to jedna z najpiękniejszych i największych wsi polskich, bo około 5,000 mieszkańców licząca. Czarująca natura i zdrowe, górskie powietrze, ściągają rok rocznie rzesze letników, którzy szukają tu odpoczynku po rocznym ciężkim trudzie lub... lenistwie. Tegoroczna frekwencja, zwłaszcza, po długim okresie wahającej się pogody, obecnie znacznie się wzmogła tak, że teraz w Zawoji przebywa przeszło 1 000 letników. Oprócz wielkiej ilości i stosunkowo nie drogich mieszkań prywatnych stoją do dyspozycji letników 3 pensjonaty żydowskie i 1 nieżydowski (pensjonaty, oczywiście, nie o charakterze riwjerowskim), które są prawie, że wypełnione. — Rozumie się, iż przy tak znacznej liczbie gości (przyjeżdżają tu nawet ze Lwowa, Warszawy i Łodzi), życie towarzyskie musi się odpowiednio ukształtować.

Koncentruje się ono w t. z. Fiszerówce i „Renacie", gdzie towarzystwo różnemi rozrywkami stara się zabić czas, tu nie bardzo drogi.

Z pomocą w tych staraniach przyszedł letnikom specjalnie ad hoc (jak i zeszłorocznie) założony Komitet, którego jednak celem nie jest urządzanie zabaw itp., ale praca na K. K. L. i Tarbut. Ponieważ jednak za pieniądze trzeba ludziom coś dawać, względnie ludzie za swe pieniądze się czegoś domagają, postanowił komitet całym szeregiem imprez ducha towarzyskiego Zawoji podtrzymać.

W skład Komitetu, którego honorowym prezesem jest długoletni i niestrudzony pracownik na niwie K. K. L. p. S. Fischer, weszli: prof. Mifelewowie (referat — K. K. L.) p. Kwinter (Tarbut) i prof. Fleschner (sekretarjat). Z inicjatywy tegoż Komitetu odbył się tej niedzieli w sali „Renaty" inauguracyjny wieczorek muzykalno wokalny, na którego program złożyły się: ładne okolicznościowe przemówienie prof. Mifelewa dalej produkcje muzyczne p. Staszauera sen. (fortepian mandolina),), Staszauera jun. (fortepian), i p. Galewskiego (skrzypce), produkcje wokalne p. Freiwaldówny i p. Freia, oraz nadzwyczaj udany monolog, oddany przez p. Schuhmachera. Dając posłuch wezwaniu prof. Mifelewa, złożyli obecni na sali większą kwotę na K. K. L. i Tarbut. Prócz tego przygotowuje wspomniany komitet cały szereg imprez i urządzeń, które z jednej strony zasilą F. N. a z drugiej strony rozweselą Zawoję.

Opisując życie w Zawoji nie można pominąć przebywającej tu kolonji II żyd. gimn. w Łodzi, której życie nader piękne i zajmujące dostarcza moc wrażeń. Kolonja ta, licząca przeszło 50 członków od 1—8 klasy wł. a pozostającą pod wytrawnem pedagogicznem kierownictwem prof. Freilicha prowadzi żywot prawdziwie żydowski i to religijny, swobodnie na tle przepięknej przyrody. Duch hebrajski jest w wysokiej mierze kultywowany, prócz tego na wychowanie sportowe kładzie się nacisk szczególny. Różne gry i zabawy sportowe odbywające się pod okiem kierownika napełniają rzeźkością młodzież, która przedstawia się nader ujmująco. Między innemi prowadzona jest kronika kolonji, odczytywana co tygodnia w czasie „szalosz s'udoth", odbywających się zupełnie tradycyjnie. Bo, jak już zaznaczyłem, kolonja wiedzie żywot religijny. W wieczory piątkowe i soboty odbywają się modlitwy z „minjan". Dalej, tradycyjna kolacja piątkowa „kidusz" i „zmiroth". Prócz tego urządza kolonja na własną rękę cały szereg imprez (między innemi urządziła też uroczystą akademję z okazji Kaf-tamuz) z których widowisko, z zapalonem w nocy ogniskiem i „horrą" palestyńską w koło ognia, przy dźwiękach mandoliny i wtórze wszystkich, napełnia serce radością nieopisaną. Weseli, pełni entuzjazmu i życia, owiani duchem prawdziwie żydowskim, mimowoli oddziaływują na wszystkich.

Charakteryzując ogólnie życie w Zawoji, należy zaznaczyć iż, będąc właściwie wsią robi ona wrażenie małego ale prawdziwego „Kurortu". To znaczy, elegancja w strojach i noszeniu się, (nawet malowanie się itp.) jest prawie, że ściśle zachowana (oczywiście poza niektórymi wyjątkami, którzy chcą użyć swobody i wolności w całem tego słowa znaczeniu). Małych rozrywek tu nie brak. Zwłaszcza dla turystów Babia Góra i w pobliżu położone miejsze góry, jako miejsca wycieczkowe przedstawiają przyjemność niemałą. Wogóle całe życie w Zawoji przedstawia się pstro i bogato (jak na taką wieś) — jako letnisko Zawoja jest prawie że niezrównana, czego zresztą najlepszym dowodem jest coroczna frekwencja.

D. Adler.

NOWY TARG. (Kor. wł.). **Rocznica Herzla. — Praca sjonistyczna. — Wojowniczy pan Prezes kahału.**

W niedzielę dnia 4 bm. odbyło się w tutejszej bóżnicy uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy śmierci błp. Teodora Herzla. Uroczyste przemówienie wygłosił Dr. Feldschuh (Ben Szem) z Krakowa, a modły żałobne „El mole rachmim" odprawił kantor Rubin Kaufmann. Na odbytem popołudniu zgromadzeniu ludowem oraz Akademji urządzonej przez Żyd. Fundusz Narodowy, omówił szan. prelegent w porywających słowach znaczenie Palestyny dla Żydów, kreśląc w barwnych poetyckich słowach obrazki z życia palestyńskiego oraz wpływ przyrody palestyńskiej na psychikę żydowską zwracając się w szczególności do młodzieży żydowskiej z apelem, by czerpała swą treść duchową ze skarbnicy żydowskich wartości.

Nadto odbyło się w obecności p. Dra Feldschuha posiedzenie Zjednoczonego Komitetu Organizacji sjonistycznej i mizrachistycznej na którem szan. gość udzielił Komitetowi szeregu cennych wskazówek odnośnie do dalszej pracy Komitetu, które z pewnością przyczynią się do pogłębienia pracy sjonskiej w naszem mieście, która w ostatnim czasie nie wykazywała tej żywotności jak poprzednio. Jedyną instytucją sjonską, która wykazuje niezmordowaną ruchliwość w swej pracy, jest Komisja Żyd. Funduszu Narodowego, która potrafiła Żyd. Fundusz Narodowy uczynić tak popularnym, że niema dziś domu w naszem mieście, gdzieby nie znajdowała się puszka Keren Kajemeth.

Żywimy też nadzieję, że członkowie Organizacji „Mizrachi", którzy wydatnie przyczynili się do rozwoju tej instytucji a ostatnio z błahych powodów od czynnej pracy w Komisji się usunęli, do pracy tej powrócą, mając na oku dobro Keren Kajemeth.

Żywą pracę na polu kulturalnem rozwija istniejąca od szeregu lat Czytelnia żydowska, nie mająca żadnego zabarwienia partyjnego, która posiada bardzo bogatą bibljotekę polską niemiecką, żydowską i hebrajską, jednakże w ostatnim czasie walczy z trudnościami finansowemi. Należałoby sobie życzyć, aby społeczeństwo żydowskie a w szczególności inteligencja żydowska okazywała większe zainteresowanie dla tak pożytecznej instytucji jaką jest Czytelnia żydowska.

Przykry incydent zakłócił harmonijne stosunki, jakie panowały dotychczas między Organizacją sjońską a tutejszym Kahałem który dotychczas stale

I. M. P.

Matka

Nowela

4)

Po pewnym czasie widząc, że sprawy, obciążone balastem retorycznych djalogów i familijnych sentymentów, nie posuwają się o krok naprzód, przemówiła Einbergowa innym językiem. W imię spuścizny duchowej drogiego Zmarłego do którego odnosiły się w równem nabożeństwem w imię wspólnych wierzeń i przekonań, uzgodnionych długiem, serdecznem obcowaniem, zażądała kategorycznie od Helenki spełnienia kardynalnego obowiązku, przezwyciężenia cierpień i wyrzeczenia się osobistego szczęścia.

— Wierzę w miłość — dowodziła z naciskiem — i mam w mojem złamanem życiu najlepszy dowód jej niesamowitej, pokonującej nawet śmierć, potęgi, ale przeciwstawić jej muszę wyższe i świętsze uczucie przywiązania do narodu. Szczęście okupione odstępstwem opiera się na kruchych podstawach. Czar pierwszych upojeń miłosnych ustępuje rychło miejsca szarej i twardej doli pożycia małżeńskiego i wtedy na plan naczelny wybijają się zupełnie inne wartości. Wtedy stanie przed Tobą tragiczny dylemat i albo unicestwisz siebie i potargasz wszystkie węzły łączące Cię z przeszłością, albo w dom Twój wniesiesz zarzewie ciągłych, bolesnych konfliktów.

Mówiliśmy o tym problemie z panem Jurkiem — wtrąciła nieśmiało Helenka — i doszliśmy do konkluzji...

— Wnioski Wasze — przerwała natychmiast Einbergowa — i teoretyczne zagadnienie poglądów najmniejszy mieć będą wpływ na nieubłaganą logikę życia. Może to smutne, ale prawdziwe. Jednostka żydowska wyłamując się ze swojego środowiska ulegnie prędzej lub później przemożnym wpływom obcego otoczenia. I z Tobą to samo się stanie! Twój wypadek odbiega od innych i trudno dlań znaleźć analogję w zwyczajnej kolei rzeczy. Normalnie dzieje się tak, że żywioły, które tą furtką uciekają, już dawno przedtem obumarły na drzewie życia żydowskiego i lada powiew strąca te suche, niezdolne do rozwoju gałązki bez szkody dla zdrowia całości i bez tragicznych przejść osobistych. Tak było od zarania djaspory, a naród wbrew i naprzekór tej, jak cień włokącej się za nim, renegacji żyje i idzie naprzód.

— Ja, Mamusia nie zdradzę i nie zaprzedam swej jaźni żydowskiej nawet za cenę najwyższego szczęścia osobistego i wytrwam w wierności dla mego narodu aż do ostatnich chwil życia.

— Wierzę, Helenko, w szczerość Twoich imperatywnych twierdzeń. Inaczej bowiem dałabym z góry za wygraną i pozwoliłabym Ci odejść. Mylisz się jednak i to okropnie. Jesteś kobietą i tem łatwiej zmiażdżą stalowe tryby współczesnego życia Twą duszę — albo raczej Ciebie całą. Poczóż więc iść na tę z góry na zagładę skazaną placówkę? Albo żydostwo w Tobie zamrze albo roczarowana wegetować będziesz marnie. Jedna i druga ewentualność napełnia mnie trwogą i rozpaczą.

— Jest jeszcze trzecia droga i prawdziwe człowieczeństwo znaleźć musi godną formę pogodzenia tych sprzeczności bez uszczerbku dla obu stron. W tym kierunku mam też pełne zaufanie do pana Jerzego.

— Dla Żyda świadomego swych obowiązków jest tylko jedna jedyna droga i w obecnych warunkach ciężkich zmagań z losem najmniejsze zboczenie z niej podważa fundament bytu narodowego. Znasz testament Twojego ojca! Czy sądzisz, że on dałby aprobatę? W jego i własnym imieniu nie zgadzam się! A co się stanie z dziećmi, zrodzonemi z tego małżeństwa?

Zapanowało głuche, nużące milczenie. Na rozgorączkowanej zdenerwowaniem twarzyczce Helenki zapłonął rumieniec, niby stygmat nurtującej organizm choroby. Widocznem było, że szuka odpowiedzi na ostatnie pytanie ale nie znajduje. W przygasłych nagle oczach zastygły cienie wahania.

Po rozmowie, która obnażyła istotę sprawy, wszystko potoczyło się w szybszem tempie. Ten okres starć obfitował w najdramatyczniejsze epizody. Skończyły się otrożne niedomówienia, dalekie kołowania i przebieranie w środkach. Ukryte w tajnikach ludzkiej natury atawistyczne pierwiastki niekomplikowanej bezwzględności, dzikiej czułości samiczej zatrjumfowały. Matka broniła swego dziecka. Poniżała się do próśb najpokorniejszych, wybuchała groźbami i zakazami. Ograniczała wolność osobistą córki, zabraniając uczęszczania na wykłady, to znowu dawała jej najzupełniejszą swobodę, nie troszcząc się o nic. Unikała Helenki i nie zamieniała z nią przez czas dłuższy ani słowa by potem nie odstępować od niej ani na krok. Skłoniła ją wreszcie do wspólnego wyjazdu na pobyt letni za granicę, spodziewając się cudu po tak długiem rozstaniu. Nic nie pomagało. Mimo braku konkretnych dowodów wiedziała, że zakochani tajemnymi sposobami porozumiewają się ze sobą, a te podejrzenia nabrały znamion pewności, kiedy przychwyciła córkę na pisaniu listu do Pniewskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wykazywał sympatje dla wszelkich poczynań sjonistycznych. Incydent ten wywołany został przez nietakt prezesa Kahału, który mając jakoweś osobiste porachunki z prezesem Komitetu lokalnego, odmówił udzielenia lokalu Kahału celem odbycia tamże posiedzenia Komitetu, pomimo że od szeregu lat odbywają się posiedzenia wszystkich instytucji żydowskich w Nowym Targu, a także i Komitetu Lokalnego w tej sali. Przeciwko temu zarządzeniu prezesa Kahału wniósł Komitet lokalny pisemne zażalenie do Rady wyznaniowej, jednakże pan prezes potrafił sobie swoich członków już przed posiedzeniem tak urobić, że Rada na swem posiedzeniu postanowiła nad całą sprawą przejść do porządku dziennego. To jednakże nie wystarczyło jeszcze pana prezesowi który z powodu wniesienia tego zażalenia zaskarżył sądownie podpisanych pod nim członków Komitetu lokalnego o obrazę czci, dokonaną rzekomo przez to, że odważyli się zarządzenie pana prezesa skrytykować.

To postępowanie prezesa Kahału wywołało żywe oburzenie w kołach wszystkich uczciwie myślących ludzi, a pan prezes grubo się myli, jeżeli sądzi że takimi środkami jak skargami sądowemi uda mu się osiągnąć swój cel i rozbić jedność Komitetu Lokalnego.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) **Z życia kulturalnego.** Na zaproszenie Koła kobiet żydowskich w Przemyślu wygłosił znany poeta p. Dr Henryk Salz wykład o twórczości dramatycznej Stanisława Wyspiańskiego w którym dał doskonały wizerunek największego polskiego poety modernisty. Nadzwyczaj licznie zebrani słuchacze okazali prelegentowi swą wdzięczność skupioną uwagą i wyrazami należnego uznania.

Dzięki staraniom stow. „Jad Charucim" gościł u nas w ubiegłym tygodni uznany literat żydowski p. N. Mastbaum z Warszawy. Odczyt jego na t „Kobieta żydowska w życiu społecznem" zgromadził bardzo wiele publiczności do sali Domu robotniczego Prelegent obrazowo przedstawił cnotliwość dawnej kobiety w przeciwstawieniu do wyrafinowanego erotyzmu doby współczesnej. Omówił typy jak Sulamith nowy la Garson, z drugiej za strony współczesną Chaluckę, jej rolę i konstruktywne znaczenie w psychologji nowego typu kobiecego. Huragan oklasków był nagrodą dla prelegenta za jego dwugodzinne piękne ujęcie tego problemu. T.

KATOWICE. (Kor. wł.). **Uroczystość herzlowska.** Dnia 5 bm. odbył się, jako w 22 rocznicę śmierci Theodora Herzla, wieczór palestyński połączony z akademją żałobną. Przemawiali przybyli z Bielska i z Krakowa tow. Dr. Sternhell i Dr. Feldschuh. Mimo burzy, która utrudniła zebranie się tutejszej publiczności, sala była pełna, co wskazuje na wzrost zainteresowania się tutejszych Żydów sprawą palestyńską i sjonizmem.

Zebranie otworzył prezes tutejszej organizacji sjońskiej Dr. Better, poczem wygłosili piękne przemówienia pp. referenci. Doskonały referat palestyński p. Dra Feldschuha wywołał powszechny entuzjazm.

—oSo—

Przed strajkiem kin w całej Polsce

Z Warszawy donoszą: Oficjalne pertraktacje o zlikwidowanie zatargu kinowego zostały przerwane.

Prowadzone są jednak rozmowy nieoficjalne między skłóconemi stronami za pośrednictwem min. spraw. wewn.

Ostatnio wysunięto na tych rozmowach propozycję aby podatek zasadniczo wynosił 75 proc. z tem, że specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli magistratu, zw. właśc. kin i kom. rządu, będzie ustanawiała wysokość podatku na poszczególne obrazy w zależności od ich poziomu artystycznego.

Stopa podatkowa więc wahałaby się od 30 do 70 proc. z tem, aby średnie opodatkowanie obrazów nie przekraczało stopy o wysokości 60 proc.

Umowa ta byłaby tymczasowa do chwili ostatecznego uregulowania zatargu przez Radę miejską.

Przedstawiciele zw. właśc. kin nie zgodzili się na te propozycję.

Stanowisko właścicieli kin zajęte względem tej propozycji tłómaczy się według pogłosek zamiarem przeprowadzenia strajku kin w całej Polsce.

Warszawski Związek właścicieli kin zwołuje — jak wczoraj o tem donosiliśmy — na dzień 5 sierpnia walne zebranie właścicieli kin z całej Polski. Na zebraniu tem według pogłosek ma zapaść uchwała nakazująca strajk kin w całej Polsce dla poparcia interesów kin stołecznych.

—oSo—

POGŁOSKI O TAJNEJ KONFERENCJI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO ZE STEEDEM. Warszawski korespondent sowieckiej agencji telegraficznej doniósł prasie sowieckiej o tem, jakoby znany dziennikarz angielski redaktor Steed odbył z Marszałkiem Piłsudskim tajną konferencję i na zapytanie dziennikarzy o treść rozmowy tej miał odpowiedzieć, że rozmowa miała charakter ściśle tajny. (Wiadomość ta należy do kategorji plotek warszawskich o rzekomej akcji angielsko- polskiej przeciw sowietom. — Red.).

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LEKARZY WOJSKOWYCH W WARSZAWIE. W roku przyszłym latem odbyć sna się w Warszawie międzynarodowy kongres lekarzy wojskowych. Ostatni taki kongres odbył się w roku ubiegłym w Paryżu.

RENOWACJA BÓŻNICY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE. W niedzielę 25 bm., o godz. 5 popoł. nastąpi w Będzinie uroczyste otwarcie świeżo i gruntownie odnowionej bóżnicy miejskiej. Roboty malarskie i rzeźbiarskie wykonali artyści Apelbaum Zigler i Hanft.

Kursy wakacyjne
dla nauczycieli szkół powszechnych przy Żyd. Gminie Wyzn. w Warszawie

Dnia 31 sierpnia br. upływa termin kwalifikacyjny dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych. Niema danych dla przypuszczenia prolongaty tego terminu ze strony Ministerstwa, ponieważ od szeregu lat istnieją państwowe kursa uzupełniające, na których nauczycielstwo się kwalifikuje. Wobec tego Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie otwiera od 26 bm. miesięczny kurs wakacyjny, początkowy, metodyczny, w Warszawie przy ul. Śliskiej Nr. 28.

INSTYTUT WYCHOWANIA ETYCZNEGO I ŻYCIOWEGO W WARSZAWIE. Pod nazwą „Heureza" powstał w Warszawie instytut wychowawczy mający na celu „najprostszemi metodami wskazać człowiekowi jak ma praktycznie urządzić swe życie, by uniknąć niepotrzebnych niepowodzeń, a znaleźć sukces, zadowolenie i szczęście".

BOHATERSTWO HARCERKI. Jak donoszą z Piotrkowa, w rzece Luciąży zaczęła tonąć w czasie kąpieli letniczka Frenklówna. Przechodząca tam przypadkowo Wanda Szalańska, uczenica czwartej klasy gimnazjum, nie namyślając się ani chwili, wskoczyła do rzeki. Po krótkiem zmaganiu się z żywiołem, ujrzano, jak bohaterka przypływa do brzega wraz z nieprzytomną panną, która niebawem odzyskała przytomność.

POCIĄG NAJECHAŁ NA FURĘ. Z Warszawy donoszą: Pod Łęczycą zdarzył się tragiczny wypadek kolejowy. Pociąg osobowy, idący z Łodzi do Kutna najechał o godz. 10 i pół przed południem na furmankę, którą jechało cztery osoby. Skutki zderzenia były straszliwe. Wszystkie cztery osoby poniosły śmierć na miejscu. Jak dotychczas stwierdzono jeden z zabitych nazywa się Łącki. Na miejsce wypadka udały się władze śledcze. Innych ofiar nie rozpoznano na razie z powodu zupełnego zniekształcenia ciała.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO. W Warszawie odebrał sobie życie w swojem mieszkaniu urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń Tadeusz Rotwand, syn znanego adwokata. Samobójstwa dokonał strzałem rewolwerowym odkręciwszy poprzednio kurki gazowe.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ PROCES ZABÓJCY WITKOWSKIEGO? Z Łodzi donoszą nam: Śledztwo w sprawie zabójcy wywiadowcy Witkowskiego, Jakóba Hersza Szlenskiego, dobiegło końca. Termin tej sensacyjnej ze względu na swe podłoże sprawy ustalony został na początek sierpnia. Oskarżenie wnosić będzie prokurator dr. Markowski. Na ławie obrończej zasiądą adwokaci warszawscy: Duracz, Breiter i in., a z przedstawicieli palestry łódzkiej — mec. R. Kempner.

OKRADZENIE MINISTRA REFORM ROLNYCH Z Wilna donoszą: Bawił tu minister reform rolnych Staniewicz, celem zbadania strat poniesionych przez niego w związku z kradzieżą dokonaną w jego mieszkaniu. Stwierdzono, iż kradzież ta nie była dokonana przez zwykłych przestępców, ponieważ złodzieje zabrali wiele dokumentów i notatek ministra, a także szereg prac naukowych.

ECHA AFERY FAŁSZERZY WEKSLI W ŁODZI. W związku z wykrytą aferą fałszerzy weksli, dowiadujemy się następujących szczegółów: Kowalski był już przed dwoma laty znany jako indywidjum o ciemnej przeszłości i podejrzanej konduity. Po pewnym czasie Kowalski uspokoił się i znów starał się uzyskać zaufanie w gronie dyskonterów łódzkich, co mu się w końcu udało i nawet powierzano mu „materjał" wekslowy. To też ostatnia afera zaskoczyła jego znajomych prócz oczywiście spólników afery. Obecnie w wielu firmach łódzkich pracują eksperci i badają zawartość portfeli wekslowych, by odróżnić weksle podrobione. Czy Kowalskiego uda się schwytać jest rzeczą wątpliwą gdyż zdołał on prawdopodobnie uciec za granicę, a władze poszukują jego spólników.

WŁÓCZĘGA PUŚCIŁ Z DYMEM 66 BUDOWLI. We wsi Łobanka w pow. Mińsko- Mazowieckim wynikł onegdaj groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych Józefa Zientek. Mimo ratunku ogień, przenosząc się z jednego budynku na drugi wkrótce zamienił wieś w morze płomieni.

Ostatecznie spłonęło 31 domów mieszkalnych oraz 35 budynków gospodarczych wraz z martwym i żywym inwentarzem.

Policja, dociekając przyczyn klęski, początkowo sądziła iż wynika ona z zaprószenia ognia, wkrótce jednak ustalono, że pożar wynikł z podpalenia, a zbrodni tej dopuścił się włóczęga niejaki Franciszek Lisiecki, którego zdołano pochwycić. Badany przyznał się do podpalenia, nie podając zresztą żadnych motywów.

RZECZY CIEKAWE.

Ostatni krzyk reklamy literackiej

Nawet życie intelektualne amerykanizuje się we Francji coraz bardziej! Grono finansistów nowojorskich zamierza założyć w Paryżu „Centralne biuro popierania młodych literatów". Instytucja ta podejmować się będzie — za odpowiednią opłatą — nie tylko wydawnictwa nieznanych utworów, napisanych przez „przyszłe sławy", ale również — i to stanowi właściwy zakres działania tego biura — amerykańskiego reklamowania młodych autorów. Finansiści są przekonani, że przedsiębiorstwo prosperować będzie szybko i doskonale.

Ucieczka króla hiszpańskiego przed słońcem

Niebywałe upały, panujące w Londynie, zmusiły bawiącego tutaj króla Alfonsa hiszpańskiego do spędzenia całego dnia w podziemiach Akwarjum ogrodu zoologicznego. Książę Connaugt zwolnił swoją straż przyboczną ze służby na posterunkach gdyż upał zagrażał życiu żołnierzy.

Niewczesna zabawa turystów angielskich

Czterech Anglików w pociągu kurjerskim Paryż—Cherbourg zabawiało się tapetowaniem przedziału wagonowego tysiąc frankowymi banknotami. Pragnęli oni w ten sposób zadokumentować swoje bogactwo oraz pogardę dla niskiej waluty francuskiej. Energiczna interwencja żandarmerji kolejowej uchroniła ekscentrycznych nuworiszów przed „dobitnymi" argumentami oburzonej publiczności usiłującej namacalnie przekonać ich o niewłaściwości tak niesmacznego postępowania.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 44	Lipiec 24 Sobota 13 Ab	Zachód słońca 19 m. 42

Egzaminy na stopień magistra filozofji

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. ogłosiło w swoim „Dzienn. Urz." rozporządzenie w sprawie egzaminów magisterskich na wydziałach filozoficznych, (humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych) uniwersytetów oraz szereg rozporządzeń w sprawie programu studjów i egzaminów w zakresie poszczególnych przedmiotów na stopień magistra filozofji.

Stopień magistra filozofji jest niższym stopniem naukowym na wydziałach filozoficznych uniwersytetów. Jest on dowodem zakończenia studjów wyższych na tych wydziałach i jest warunkiem uzyskania stopnia doktora.

Warunkiem uzyskania stopnia magistra jest: a) odbycie w charakterze studenta przynajmniej jedenastu trymestrów studjów na jednym z wydziałów filozoficznych z zastosowaniem się do wymagań programu odpowiedniego magisterjum, przyczem radzie wydziału służy prawo w wyjątkowych wypadkach zmniejszenia tej liczby do dziewięciu trymestrów; b) przyjęcie pracy magisterskiej; c) zdanie z wynikiem pomyślnym przepisanych programem egzaminów.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dn. ogłoszenia i obowiązuje w całej rozciągłości wszystkich studentów, którzy rozpoczną studja na wydziałach filozoficznych uniwersytetów w roku akademickim 1926–27 i w latach następnych.

Studenci, którzy rozpoczęli studja na tych wydziałach przed rokiem akademickim 1926—27, mogą przystępować do egzaminów magisterskich według postanowień niniejszego rozporządzenia, ale mogą też zdawać egzaminy na podstawie przepisów rozporządzenia min. W. R. i O. P. z dn. 27 września 1924 r.

—o§o—

— **ZBIÓRKA NA PAF.** Staraniem Komitetu Ligi dla pracującej Palestyny odbędzie się w niedzielę 25 i poniedziałek 26 bm. zbiórka domowa na rzecz Palestyńskiego Funduszu Robotniczego (PAF) Miejscowy Komitet Ligi wzywa ofiarną ludność żydowską Krakowa do jaknajwiększego wsparcia PAF'u.

Szajka włamywaczy kolejowych na linji Kraków-Lwów

Sensacyjne wyniki rewizji — Okoliczna ludność w zmowie z bandytami

Onegdaj donosiliśmy o bezczelnem włamaniu do wozów kolejowych jadącego pociągu towarowego na odcinku Bieżanów Kłaj, gdzie bandyci po oderwaniu plomb u drzwi wagonów wyrzucili z wozów około 400 kg. manufaktury i z łupem swym zbiegli.

Toczące się w sprawie tego napadu rabunkowego na pociąg śledztwo policyjne ujawniło, że dotąd jeszcze niewytropieni bandyci, którzy brali udział w owym napadzie, są członkami silnie zorganizowanej i liczbą swą groźnej szajki włamywaczy kolejowych, grasującej na przestrzeni Kraków—Lwów.

Przeprowadzona w 70-ciu miejscach wspomnianego odcinka rewizja dała nader sensacyjne wyniki. Skonfiskowane w wielu domach gospodarzy wiejskich całe stosy rozmaitych rzeczy, pochodzących z kradzieży kolejowych. Rewizje napotykały na wielkie trudności, gdyż okoliczna ludność, będąca w zmowie z bandytami, stawiała opór policji, i nie chciała wyjawić mnóstwa kryjówek, mieszczących się w zagrodach, a starannie zamaskowanych.

Policja tropi obecnie członków bandy, z których kilku aresztowano.

— **POGRZEB Sp. Z. KROPACZKA.** Wczoraj na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb śp. Zygmunta Kropaczka, kierownika oddziału PAT, w Krakowie. Zmarłego żegnała rodzina oraz liczne grono przyjaciół, znajomych i przedstawicieli świata dziennikarskiego. Przedstawiciel Dyrekcji PAT w Warszawie p. dyr. Kosobudzki podniósł w gorących słowach działalność i zasługi zmarłego na polu jego wytrwałej i pełnej bezinteresownego poświęcenia pracy oraz zalety jego charakteru.

— **PODZIĘKOWANIE POSŁA AMERYKANSKIEGO STETSONA.** Poseł amerykański w Warszawie Stetson nadesłał na ręce Prezydenta miasta Rollego pismo z wyrazami serdecznego podziękowania za urządzenie w Krakowie, w dniu 4 bm. uroczystego obchodu święta amerykańskiego z okazji 150-eltniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych oraz złożenia ziemi amerykańskiej na Kopcu Kościuszki, przysłanej za pośrednictwem prof. Eryka Keily'ego z pobojowisk oraz twierdz przez Kościuszkę budowanych w Ameryce.

— **Z LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA.** W niedzielę, 25 bm. o godz. 10 rano, odbędzie się w sali konferencyjnej Województwa krakowskiego, — pierwszy ogólny Zjazd delegatów Powiatowych Komitetów L. O. P. P.

— **Z SALI SĄDOWEJ.** Wczoraj rozpoczął się przed tutejszym sądem karnym proces o zbrodnię zgwałcenia przeciw Jakóbowi Pony (broni adw. Grünfeld). Józefowi Krukowi (adw. Aschenbrenner) Stan. Kurkiewiczowi (adw. Montag) i Romanowi Masłowskiemu. Jawność rozprawy ze względu na obyczajność publiczną została wykluczoną. Rozprawę odroczono .

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Józefa Blaschke urzędniczka kolejowa lat 38 zajęta w kale dworca towarowego przechodząc wczoraj o godz. 15 przez główne tory kolejowe na dworcu towarowym, dostała się niespostrzeżenie między bufory przesuwanych wagonów i doznała zgniecenia lewej klatki piersiowej. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

— **ZDERZENIE.** Wczoraj o godz. 14'20 zderzył się w ulicy Grodzkiej wóz tramwajowy z zaprzęgiem Antoniego Sokoła zam .przy ul. Stolarskiej l. 13 skutkiem czego zostały uszkodzone schodki przy wozie tramwajowym. Z pasażerów nie poniósł nikt szwanku.

— **KRADNĄ ROWERY.** Majer Silber, właściciel sklepu ze składem maszyn do szycia i rowerów przy ul. Dietlowskiej l. 109 doniósł, że nocy dzisiejszej skradziono mu ze zamkniętego sklepu, którego sprawcy dostali się dobranym kluczem lub wytrychem 4 rowery nowe łącznej wartości około 1200 zł.

— **AMATOR NA BLANKIETY WEKSLOWE.** Sara Rottenberg, właśc. agencji „Orbisłł przy ul. Dietlowkiej l. 46 doniosła, że dnia 22 bm. w godzinach przedpołudniowych w czasie większego ruchu w sklepie skradziono jej z tegoż sklepu teczkę z blankietami wekslowemi wartości około 1000 zł.

— **CZYJA BLACHA?** Organa tut. policji zakwestjonowały w czasie jednej z rewizyj mieszkaniowych w mieszkaniu znanego pasera około 13 kg blachy mosieżnej podejrzanego pochodzenia. Zakwestjonowaną blachę można oglądać w depozytach E.U.S. w godzinach urzędowych.

— **DJABLIK DRUKARSKI** spłatał nam wczoraj znowu moc figlów. W przeglądzie prasy pt. „Pokojowa polityka Polski" odpadło w ostatnim ustępie zdanie: „P. Skrzyński uważał za essentiale—Ligę", wskutek czego stało się niezrozumiałem następne zdanie: „I dlatego **jego** polityka była, naszem zdaniem, lepszą itd."

W „Zgrzycie" pt. „Żywot poczciwego kuracjusza druga i trzecia zwrotka zupełnie zniekształcone. Ma być:

Ślicznie sunie bad za badem:
Zakopane, Busk i Arco,
Z tlenem, smołą, solą radem,
Borowiną lub też siarką.

To mnie nęci, tamto wabi,
To źródłami, tamto plażą,
Tu poprostu raj jest babi,
A tam panny gołe łażą.

— CENY TARGOWE W DNIU 23 bm. Mleko niezbierane 1 litr 0.35—0.40 zł, zbierane 25—30 gr, kwaśne 30—35 gr, śmietana słodka 60—70 gr, kwaśna 1.80—2 zł, Masło deserowe 1 kg. 6.60—6.80 zł, zwyczajne 5.60—6 zł, ser 1.40—1.50 zł, jaja kopa 8—8.30 zł, sztuka 13—15 gr, Jabłka kompotowe 1 kg. 0.60—1 zł, gruszki 0.80—1.20 gr, agrest 2.50—2.60 zł borówki 1 litr 30—40 gr, poziomki 1.20—1.40 zł, porzeczki 1 kg. 1.60—2 zł., morele 4—4.40 zł, maliny 1.20—1.40 zł, wiśnie 2.80—3,00 zł. — Kury sztuka 3—6 zł, kurczęta para 3—6 zł, kaczki żywe sztuka 3—5 zł, gęsi żywe 6—10 zł, karp 1 kg. 5.50—6 zł, karp na części 6—6.50, szczupak 6 zł. — Ziemniaki nowe 100 kg 13—14 zł, 1 kg. 16—17 gr. Buraki 12—15 gr, marchew 16—18 gr., cebula 70—80 gr.

KOMUNIKATY.

— ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY w sprawie zbiórki na PAF, odbędzie się dziś 24 bm. o godz 3-ciej popoł. w lokalu Zielona 8.

— „HEATID—PRZYSZŁOŚĆ“. Dziś, w sobotę punktualnie o godz. 4-tej pop. odbędzie się referat p. Dra Steina na temat: „Rzut oka na historję Sjonizmu“. W niedzielę, w razie pogody, wycieczka do Bolechowic. Punkt zborny o godz. 1·45 przed dworcem głównym.

— MERKAZ HACEIRIM, (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. Zebranie członków Referuje tow. Lerchenfeld. Po zebraniu wspólna wycieczka.

———o§o———

— WYCIECZKA Ż.T.G. W niedzielę 25 bm. odbędzie się całodniowa wycieczka do Mnikowa. Zbiórka o godzinie 8·50 przed dworcem kolejowym.

ZMARLI:

Bajzla Schüller, lat 54.

ZE SPORTU.

DZIŚ W SOBOTĘ na boisku Makkabi zawody Sparta I—Makkabi I. Początek o godz. 5·30. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

DZIŚ W SOBOTĘ zawody przyjacielskie Hakoah—Hasmonea na boisku KS. Olsza. Początek o godz. 11 przedpołudniem.

Dziś na boisku KS. Olsza nader interesujące zawody Hakoah—Amatorzy kombinowani przeciw Olsza I. Początek zawodów o godz. 5·30 popołudniu.

Kronika polityki zagranicznej

Tragedja Indji

Jak już w dziale telegramów donosiliśmy, wybuchły w Kalkucie znowu krwawe walki. Trwały one przez całą noc z 20 na 21 bm., przyczem dwie osoby zostały zabite, 25 ciężko rannych, a 100 osób zaaresztowano.

Tragedja Indyj występuje na jaw w formie coraz jaskrawszej. Istotą tragedji tej nie jest bynajmniej „jarzmo“ angielskie, ale własne rozbicie Indyj na dwie zwalczające się na śmierć i życie sekty religijne: mahometan i hindusów. Wyznawcy obu religij nienawidzą się wzajemnie w sposób przechodzący wszelkie granice. Procesja wyznawców jednej religji doprowadza do wściekłości członków drugiego wyznania. Nieprzyjaciele Anglji twierdzą, że angielska administracja w Indjach podtrzymuje z rozmysłem tę wzajemną nienawiść tubylców, w myśl starej zasady politycznej: divide et impera. Podsekretarz stanu dla Indyj, Earl Winterton, odparł na onegdajszem posiedzeniu Izby gmin te zarzuty, twierdząc, że administracja angielska zwalcza wszelkie niepokoje między mahometanami a hindusami z całą stanowczością. Obecny wicekról Indyj, lord Irwin (b. poseł Edward Wood) jest — zdaniem Wedgewooda, członka Partji Pracy — wprost idealną osobistością na swoim posterunku.

We wspomnianem właśnie przemówieniu w angielskiej Izbie gmin podniósł jeszcze podsekretarz stanu dla Indyj, iż partja swarajistów (niepodległościowców) traci wpływy. Rząd spodziewa się, że przy listopadowych wyborach do Zgromadzenia prawodawczego i do parlamentów prowincjonalnych wyjdzie większość skłonna do współpracy z rządem angielskim. Finanse Indyj znajdują się w znakomitym stanie (rok finansowy 1926 przyniósł nadwyżkę 1 miljona funtów), położenie gospodarcze, wskutek dobrych żniw, również bardzo pomyślne. Dochody z kolejnictwa są tak znaczne, iż rząd zamierza zniżyć taryfy przewozne.

ANEGDOTY MUZYCZNE.

Schmedes i Slezak

Francuzi oddawna mawiają: „bete comme un tenor“. Nie zawsze się to sprawdza a jednak...

Erik Schmedes i Leo Slezak, dwaj wszechświatowej sławy artyści, obydwaj ongi „nadworni“ śpiewacy wiedeńkiej opery, występowali tam w latach 1901—1909 naprzemiany.

W okresie tym razu pewnego uzyskał Schmedes po magistralnem odśpiewaniu jednej z naczelnych partyj w „Armidzie“ Gluck'a (arcydziele napisanem w 1777 r.) jeszcze większe niż zazwyczaj powodzenie

Podczas ostatniego antraktu do zakulisowej jego garderoby wpadł kolega jego Slezak i oświadczył, iż zachwcony „autor“ pragnie wyrazić Schmedesowi swą wdzięczność... Po chwili wprowadzono jakiegoś starszego pana w okularach, z olbrzymią siwą brodą! Spotkanie „naiwnego“ Schmedesa z domniemanym Gluck'em było — ku zrozumiałej ogólnej uciesze kolegów śpiewaków — niezmiernie serdeczne i podnieciło niezwykle Schmedesa, który po przedstawieniu opowiadał wszystkim z ogniem o zachwytach, wyrażonych mu przez samego Glucka...

Kawał — rzecz jasna — wykrył się rychło i rozgniewał srodze nieszczęsnego Schmedesa.

W jakiś czas potem śpiewał Schmedes w „Pajacach“. Na przedstawieniu asystował bawiący przejazdem we Wiedniu mistrz Leoncavallo. W antrakcie zawiadomiono Schmedesa, iż Leoncavallo chce osobiście podziękować mu za tak świetne roli głównej ujęcie. Oburzony i raptem zaperzony Schmedes kategorycznie oświadczył że drugi raz nie da się już w podobny sposób nabrać!...

Anegdota podobno autentyczna — w każdym razie „si non e vera, e ben trovata“.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na afisz zabawna krotochwila Avery Hopwooda „Nasza żonusia“ (Our little wife). Autor arcywesołej krotochwili „Jutro pogoda“, którą dobrze pamiętają bywalcy teatralni, rozwinął w nowej swej sztuce raz jeszcze niepospolity swój kunszt wiązania sytuacji i iskrzącego dowcipem djalogu. Rolę tytułową odtworzy p. Śniadecka, w innych wystąpią pp. Granowska, Koroukiewicz, Chodecki Niewiarowicz, Rozmarynowski i inni. „Nasza żonusia“ jest ostatnią nowością kończącego się sezonu i powtórzoną będzie w niedzielę i poniedziałek przyszłego tygodnia.

— TEATR NOWOŚCI ZRZESZ. ART. Premjera znakomitej farsy w 3 aktach Evansa Valentinea pt. „Beczki złota“, która graną będzie jutro w niedzielę 25 bm. o 8 wiecz. wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Farsa ta jest niewyczerpanem źródłem humoru, nie banalna treść zabawne powikłania i sieć intryg stawiają ją w szeregu najlepszych zabytków repertuarowych.

———o o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Nasza żonusia“ (premjera).

Niedziela: „Nasza żonusia“.

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM

(pocz o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: „Beczki złota“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Pocałunek w ciemności“ oraz „Podstępny strzał“.

UCIECHA: „Kłamiesz kobieto“.

WANDA: „Wyrafinowana kusicielka“ i „Dziewczęta w dobie shimmy“.

WARSZAWA: „Człowiek który milczał“ dramat garnizonu wojsk angielskich.

NOWOŚCI: „Dziewczęta, których poślubiać nie należy“.

REDUTA: „Upiór czarnych gór“ z Elno Lincolnem.

PROMIEŃ: „Colibri“ z Ossi Osvalda.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. N. BŁAŻOWA: W sprawach Jointu: Żyd. Komitet Ratunkowy w Krakowie (Skawińska 2, Kahał). Komitet nie jest stowarzyszeniem, nie wymaga więc statutów.

Z giełdy

Giełda krakowska z 23 bm. Akcje: Bank Przem. 0.16—0.17, B. Hipot. 0.62. B. Zw. Sp. Zar. 5.40, Parowozy 0.20, Górka 13.0, Siersza elektr. 0.24, Chodorów 91—93, Chybie 6.25—6.40, Piasecki 1.90.

Waluty nieco mocniejsze. Wczoraj wieczorem obniżył się dolar w obrotach nieoficjalnych do 8.95, dziś kurs był nieco mocniejszy 9—9.05. Kurs bankowy 9.15 w towarze. B. Polski płacił 9 za gotówkę a 9.05 za czeki.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 23 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. **Pszenica** czerw. i żółta kraj. dwor. 75/74 38·40—39·00, **pszenica** targowa 70/72 00·00—00·00. żyto dworskie kraj. 70/71 27·00—28·00, żyto targowe 67/68 25·00—26·00, jęczmień na krupy 27·00—28·00, jęczmień na paszę 25·00—26·00, kukurudza krajowa 27·00—28·00, kukurudza Cinquantino 35·00—36·00, siano słodkie nowe 7·00—7·50, siano średnie 6·00—6·50, słoma długa 4·00—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 9·00—10·00, mąka pszenna okr. krak wym 45 proc. Nr. 75·00—77·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 73·00—74·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 58·00—60·00 mąka psz. z młyn kong. Nr 0000 50 proc. 67·00—68·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 70·00—71·00, mąka pszenna z młyn kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 44·00—45·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 46·00—47·00, otręby żytnie 17·00—18·50, otręby pszenne 17·00—18·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 43·00—44·00, pęcak okrągły 00·00—00·00, siekanka jęczmienna 44·00—45·00, kasza jaglana krajowa 60·00—62·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar cała 70·00—71·00, kasza tarta, łamana 67·00—68·00, kasza tarnopolska 67·00—69·00, ryż cały Burma II. 98·00—100·00.

Tendencja ogólna: z powodu żniw na żyto silniejsza, dowczy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa 23 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 9·01, sprz. 9·04, kup. 9·00.
Belgja 21·25, 21·[illegible]0, 21·20.
Londyn 44·35, 44·30, sprz. 44·41, kup. 44·29,
N. Jork —— 9·05, sprz. 9·12, kup. 9·08.
Paryż —·—, 20·75, sprz. 20·80. kup. 20·70.
Praga 27·00 sprz. 27·07 kup. 26·93,
Szwajcarja —·— 176·60, sprz. 177·04, kup. 176·16
Włochy 29·60, 29·67, 29·53.
Sztokholm 243·30, sprz. 243·90, kup. 243·70

Papiery państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 140, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45 i pół do 46, pożyczka dolarowa 64, pożyczka kolejowa 138 do 140.

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0·15 Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 8·50, Parowozy 0·20 Zawiercie 10·[illegible]0 Zegluga 0·15 Polska nafta 0·60, Siła i Światło [illegible], Chmielów 0·12 Starachowice 1·39, Pocisk 0·75 Zieleniewski 11·50, Zyradów 10·[illegible]0 Chodorow 5·10.

Giełda lwowska

Lwów, 23. 7 PAT. Akcje: Przemysłowy 0.14 0.15, Chodorów 92, 94, Chybie 6, 6.05, Górka 12.50. Gazolina 2.40 2.45, Niemojowski 0.42 Oikos 1.90, 1.85, Pezet 2, 1.90, Siersza górnicza 2.80, Tespy 16

Giełda zbożowa: pszenica biała krajowa 30.75, 31.75, pszenica krajowa czerwona 33.25, 34.25. żyto małopolskie 21.50 22.50, owies małopolski 25.25 26.25, jęczmień przemiałowy 24.75, rzepak ozimy 62, 63, ceny szacunkowe bez transakcyj.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28355, Belgrad 1243, Berlin 16793, Bruksela 1664, Budapeszt 9875. Bukareszt 325, Chrystania 154·0, Kopenhaga 186·80, Londyn 3431, Madryt 109·80 Medjolan 2295, Nowy Jork 70545, Paryż 1679, Praga 2089, Sofja 5·68, Sztokholm 188·00, Warszawa 78·30 — 78·80, Zurych 136·47 dolary 703·00, belgijskie —.— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16755, angielskie 34·24, jugosłowiańskie 1242, norweskie —·—, polskie 78·30 — 793, rumuńskie , szwedzkie 187·50 szwajcarskie 136·50 hiszpańskie 108·60 czeskie 20·86, węgierskie 9863, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 85·—, Silesja —·—, Fanto 117, Gal. karpaty 949, Galicja 84, Siersza —, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 7 PAT. Paryż 11.55, Londyn 25.122, Nowy Jork 5.166, Belgja 12, Włochy 16.75, Hiszpanja 81, Holandja 207.70, Berlin 123 Wiedeń 73, Sztokholm 138.35 Oslo 113.30, Kopenhaga 136.90, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.115. Ateny 6.07, Konstantynopol 2.85 Bukareszt 2.35, Helsingfors 13, Buenos Aires 209.75. Tendencja niejednolita.

Giełda paryska

Paryż, 23. 7 PAT. Londyn 215 Nowy Jork 44.20, Belgja 101.50, Hiszpanja 690, Włochy 143.25, Szwajcarja 856, Danja 1172 Holandja 1778, Norwegja 971, Szwecja 1184, Rumunja 20.05.

Giełda londyńska

Londyn, 23. 7 PAT. Holandja 12.095, Francja 214.50 Belgja 210.50, Włochy 150, Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.125, Hiszpanja 31.25, Danja 18.35. Helsingfors 193.25, Praga 164.12.

Upadek gabinetu Herriota

Poincare tworzy rząd

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22 7. (K) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych został nowy gabinet Herriota obalony 290 głosami przeciw 237. Herriot podał się do dymisji.

Prezydent republiki powierzył misję utworzenia gabinetu Poincaremu. (Patrz art. wstępny w dzisiejszym numerze. — Red.)

* * *

Paryż, 22. 7 PAT. Jak donoszą pisma, tłum zebrany wczoraj przed izbą deputowanych wznosił okrzyki wrogie Herriotowi i na cześć Poincarego. Dwaj wychodzący z gmachu izby deputowani komuniści zostali przez tłum wygwizdani, a jednego z nich uderzono laską po głowie. Również przed gmachem Pałacu Elizejskiego w chwili gdy przejeżdżał Herriot by złożyć dymisję, zebrany tłum wznosił wrogie okrzyki.

B. min. skarbu Peret przewodniczącym izby

Telefonem od naszego korespondenta.

Paryż, 22. 7 (K) Natychmiast po upadku swoim, Herriot oświadczył, że nie przyjmie ponownie stanowika przewodniczącego izby deputowanych, ażeby nie mówiono iż obalił Brianda po to, ażeby wrócić do izby.

Wskutek rezygnacji Herriota odbyły się dzisiaj nowe wybory przewodniczącego izby. Wybrany został b. minister skarbu w gabinecie Brianda, **Raoul Peret**. Kandydat lewicy Bouisson otrzymał 215 głosów.

Rokowania Poincare'go z przedstawicielami stronnictw

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22. 7 (K) W ciągu dnia dzisiejszego zjawili się u desygnowanego premjera Poincarego następujący politycy: Herriot, de Selves, Albert, Sarraut, Casalis, Franklin Bouillon, Barthou, Bokanowsky Louis Marin i Boncour.

Paul Boncour oświadczył Poincaremu, iż nie jest mu możliwem współpracować w jego gabinecie. Podobne oświadczenie złożył Casalis.

Natomiast Bartou oświadczył gotowość wzięcia udziału w gabinecie Poincarego.

Louis Marin (centrum) oświadczył, że tylko Poincare jest zdolny w obecnej chwili wyratować Francję z trudnej sytuacji, w jakiejż się znalazła.

Powszechnie spodziewają się że gabinet Poincarego zostanie utworzony w ciągu dzisiejszego wieczora.

Trudności w stworzeniu gabinetu przez Poincare'go

Jednasty gabinet Brianda, na widowni?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22 7 (K) W godziniach popołdniowych wyłoniły ię nowe trudności w tworzeniu gabinetu przez Poincarego. Trudność powstała przedewszystkiem na tle odmowy Sarauta (prawica radykałów) wstąpienia do rządu. Wskutek tego uważają, że misja Poincarego jest mocno zachwiana.

W związku z tem rozeszły się pogłoski, że misję utworzenia gabinetu otrzymałby sam Saraut, w razie zaś gdyby i ta kombinacja nie doszła do skutku, mówią o jedenastym gabinecie Brianda. W obu jednak wypadkach tekę finansów sprawowałby Poincare.

Wahania kursu franka

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 22 7. D. Pod wpływem wiadomości o objęciu misji tworzenia gabinetu przez Poincarego, frank podniósł się w Zurychu na 12.30 popołudniu jednak na wiadomość o zachwianiu się misji Poincarego obniżył się na 11.50. Funt w Paryżu podskoczył z 202 na 208.

Miasto serbskie zalane wodą

Ponad 100 ludzi straciło życie

Białogród, 22. 7 PAT. Staroserbskie miasto Rugowo koło Ipek zostało nawiedzone straszną klęską żywiołową. Nastąpiło tam bowiem tak gwałtowne oberwanie się chmury, że wody w okolicy miasta wezbrały w kilka minut i zalały całe miasto. Wielu mieszkańców zaskoczonych masami wody, która wtargnęła do mieszkań, zginęło pod gruzami domów. Według prywatnych doniesień dzienników belgradzkich, zginęło przeszło 100 osób. Według komunikatu urzędowego wydobyto dotąd w mieście 40 trupów.

—oOo—

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez nas na str. 9 donsimy, że wykryta afera szpiegowska zatacza coraz szersze kręgi. W Krakowie aresztowano ponad 50 agentów szpiegowskich, którzy rekrutują się przeważnie ze sfer inteligencji i tak, z akademików ruskich, urzędników, urzędniczek różnych biur wojskowych i cywilnych. W wielu mieszkaniach w Krakowie znaleziono masę rozkazów wojskowych planów mobilizacyjnych, planów organizacyjnych od działów wojskowych na stopie wojennej i pokoju, mnóstwo rysunków terenowych, planów konstrukcyjnych aparatów sprowadzonych z Niemiec, niespotykanych dotychczas w Polsce, całe laboratorjum chemiczne, stosy klisz fotograficznych i filmów, radjoaparaty nadawcze i odbiorcze, probówki z zakaźnemi bakterjami, oraz stosy obcej waluty, którą agenci otrzymywali jako wynagrodzenie.

Przytem zaznaczyć należy, że moralność tych agentów stoi na bardzo niskim poziomie albowiem zawiadamiali centralę w Berlinie, że wydawali znaczne sumy, podczas gdy większa część tych pieniędzy schowana została w ich kieszeniach. Działalność służby śledczej została wszczęta równocześnie w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

Wyjazd posła Wierusza Kowalskiego

Wiedeń, 22 7 PAT. Poseł polski we Wiedniu p. Wierusz Kowalski odjechał dziś do Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniach komisji Ligi narodów dla współpracy umysłowej. Na czas jego nieobecności kierownictwo poselstwa obejmie radca legacyjny hr Romer.

Zaręczyny króla bułgarskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 22. 7 (L) Westminster Gazette donosi, że król bułgarski Borys zaręczył się z 18 letnią córką króla włoskiego księżniczką Giovanną. Król Borys przerwał swą podróż w Lugano, aby odwiedzić księżniczkę w dobrach ks. Aosty w Lugano.

Węgierska pożyczka rządowa

Londyn, 22. 7 PAT. „Manchester Guardian" donosi, że w najbliższym czasie będzie rozpisana węgierska pożyczka rządowa. Mają być wydane bony ogólnej sumy 2 miljon. ft. st. po kursie emisyjnym, który prawdopodobnie będzie odwa lub o 3 punkty poniżej pari. Pożyczka ma być rzekomo równocześnie rozpisaną w Nowy Jorku.

Jak rząd grecki ratuje kurs drahmy?

Ateny 22. 7 PAT. Celem poparcia kursu drahmy, rząd odwołał wszystkie zamówienia, poczynione zagranicą. Także zostały zastanowione wszystkie roboty publiczne wewnątrz kraju.

Protesty z Rosji przeciwko procesowi Rakossy'ego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 22 7. (D) Przewodniczący rozprawy przeciwko Rakosskyemu otrzymał dziś cały stos telegramów z Rosji, protestujących przeciwko procesowi.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Nowy Jork, 22. 7 PAT. Na skutek fali gorąca, zanotowano 20 wypadków śmierci, w tem 3 w Nowym Jorku. Wiele osób z powodu gorąca traciło przytomność. Największe temperatury zanotowano we wschodnich okolicach. Nowym Jorku zanotowano 96 stopni Fahrenheita.

Londyn, 22. 7 PAT. Na zapytanie członka partji robotniczej Smitha w izbie gmin jaką notę wystosował gen. Walch w imieniu wojskowej komisji kontrolnej pod adresem rządu niemieckiego, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Chamberlain odpowiedział, że informował się w tej sprawie i oświadczył, że wspomniana nota posiada charakter wyjątkowy. Na zapytanie interpelanta czy stan rozbrojenia w Niemczech jest zadowalający, odpowiedział Chamberlain że musi z ubolewaniem stwierdzić, że tak nie jest.

Paryż, 22. 7 (K) Na konferencji delegatów górnictwa oświadczył przedstawiciel górników angielskich iż do tej chwili górnicy angielscy otrzymali 700 tysięcy funtów zapomogi zzagranicy, przyczem przeszło 500 tysięcy pochodziło z Rosji.

Przedstawiciele Niemiec i Belgji oświadczyli że z ich krajów przedostało się tylko bardzo niewiele węgla do Anglji, natomiast stwierdzili, że największa część transportów węgla do Anglji pochodziła z Polski.

Do naszych Szan. Czytelników

w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek

Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Żegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

OGŁOSZENIE.

Ogólne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. odp.

Ognisko żydowskie „Perec“ w Nowym Sączu

odbędzie się w sobotę 31 lipca 1926 w biurze Dra Syropa w Nowym Sączu o godzinie 19 z porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokołu poprzedniego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie ustępujące Dyrekcji i bilans otwarcia w złotych;
3) Przyjęcie nowych członków;
4) Uchwalenie likwidacji albo przemiany Stowarzyszenia na spółdzielnię i ewent. uchwalenie nowego statutu;
5) Wybór nowego Zarządu i Rady nadzorczej albo Komisji likwidacyjnej.

Pełnomocnictwo lub legitymacje zastępców osób prawnych winny być złożone Dyrekcji do 30 lipca 1926 r.

W razie braku kompletu odbędzie się ponowne Zgromadzenie o godz. 20 tego samego dnia i poweźmie uchwały bez względu na ilość obecnych.

Za Dyrekcję Ogniska Żyd. „Perec“ w Nowym Sączu:
Dr. Syrop.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7